Nr. 100. Czwartek, 2 Maja 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 98.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie . . . 24 K,	ćwierćrocznie . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie . . 12 K,	miesięcznie . . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya C. Adam (V. de Raczkowski) 36 Rue de Varsovie.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował sekretarza Namiestnictwa na Morawach, dr. Jakóba **Podczaskiego**, starostą na Szląsku.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 1 maja 1912 l. XVII 6760 80 w sprawie wprowadzania zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośnii i Hercegowiny, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 1 maja.

EXPOSÉ
P. Ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda.

Podaliśmy wczoraj znaczną część tego przemówienia, które hr. Berchtold poświęcił polityce zagranicznej. Przypominamy tu, że P. Minister z naciskiem zaznaczył, iż ciągłość polityki zainicyowanej przez hr. Berchtolda musi być zachowana, że niezachwianie i nadal Austro-Węgry stać będą przy trójprzymierzu, widząc w nim najlepszą rękojmią pokoju. Co do Włoch, zaprzątniętych wojną z Turcyą, zauważył hr. Berchtold, że Monarchia najchętniej poprze wszelką akcyę, zdążającą do pogodzenia stron walczących. Stan stosunków z Rossyą określił P. Minister jako zadowalający. Także z Francyą, z którą nie dzielą Monarchię żadne sprzeczności, utrzymują Austro-Węgry stosunki jak najlepsze. Nieporozumienia jakie wyłoniły się w stosunku do Anglii w czasach aneksyi, należą już do niepowrotnej przeszłości. Wobec Turcyi zajmują Austro-Węgry stanowisko życzliwe cennym zaś współpracownikiem ich w akcyi pokojowej na Bałkanach jest Rumunia. Wogóle zresztą stosunki z państwami bałkańskiemi nie pozostawiają nic do życzenia.

Ożywienie wzajemnych stosunków handlowych z temi państwami — ciągnął P. Minister dalej — wdrożono za pomocą traktatów handlowych z Serbią i Czarnogórą. Od tego czasu udało się po długich rokowaniach uzyskać zgodę z Bułgaryą na polu polityki handlowej; rzecz ta przedłożona będzie ciałom prawodawczym. Sprawia nam szczególne zadowolenie, że w ten sposób przyczyniliśmy się do dalszego rozwoju naszych stosunków gospodarczych z Bułgaryą, a to tem bardziej, że wzrost ekonomiczny i oparta na nim zachowawcza polityka młodego królestwa, tworzy cenny czynnik w sprawie utrzymania pokoju na Bałkanach. Po konwencyi z Bułgaryą nastąpiłby — jako końcowe ogniwo w łańcuchu traktatów handlowych z państwami bałkańskiemi — traktat handlowy z Grecyą, który obecnie dopiero zamierzamy zawrzeć. Niewątpliwie można spodziewać się, że to uregulowanie naszych stosunków gospodarczych z wymienionemi państwami, odziała także pomyślnie na stosunek nasz polityczny do nich.

Powyżej pozwoliłem sobie określić, jakie stanowisko zajmujemy w systemie państw europejskich z uwzględnieniem obecnego ugrupowania mocarstw, oraz pozostających po za niem państw, ważnych ze względu na politykę wschodnią. Jeżeli dodam jeszcze, że z wszystkiemi innemi państwami europejskiemi i zaeuropejskiemi mamy stosunki przyjazne, to okoliczności tej przypisać należy szczególne znaczenie wobec wielkiej zdolności rozwojowej naszego handlu zagranicznego i dalekich celów, jakie on sobie wytknął.

Zwracamy się obecnie do omówienia owych zajść, bliżej obchodzących nasze interesy, jakie też w wyższym stopniu w ostatnim czasie zwróciły na siebie uwagę dyplomacyi.

Głównym przedmiotem dyskusyi jest jeszcze zawsze trudny problem wynalezienia sposobu załatwienia **zatargu włosko-tureckiego**. Do inicyatywy mojego poprzednika przychyliło się w zasadzie pięć mocarstw neutralnych, wyrażając gotowość udziału we wspólnej akcyi pokojowej. Ta gotowość w konkretnej formie przejawiła się w próbie pośrednictwa, podjętej niedawno z inicyatywy gabinetu petersburskiego. Krok mocarstw przyjęto przyjaźnie zarówno w Rzymie, jak w Konstantynopolu. — Jakkolwiek niemała jest różnica pomiędzy żądaniami obu stron wojujących, to jednak nie można zaniechać nadziei, że mocarstwom powiedzie się znaleźć ostatecznie sposób załatwienia, który przyjmą obie strony. Takie załatwienie jest pożądane nietylko w interesie obu państw prowadzących wojnę, lecz także nadaje się do zupełnego usunięcia niebezpieczeństwa zakłócenia spokoju na Bałkanach.

Opinia publiczna miała w najnowszym czasie wiele tematu do dyskusyi, skutkiem rozszerzenia akcyi floty włoskiej na Morze Egejskie i skutkiem **zamknięcia Dardaneli** przez Turcyę. Obawom wynikającym z tego epizodu wojny, nie można odmówić pewnego uzasadnienia. Co do zajść na Morzu Egejskiem należy jednak na to zwrócić uwagę, że rząd włoski od początku wojny z Turcyą objawiał stałą wolę trzymania się nadal zasad swej polityki na Wschodzie, to jest utrzymania *status quo* na Bałkanach. Stosunki utrzymywane bez przerwy z rzymskim gabinetem pozwalają mi być pewnym niemal, że nie należy się kłopotać tem, aby Włochy zagrażały spokojowi na Bałkanach, lub stanowi posiadania Turcyi na półwyspie. Co do zamknięcia Dardaneli, zwróciliśmy natychmiast w przyjazny sposób uwagę Porty na szkodliwe oddziaływanie tego zarządzenia na naszą żeglugę i wyraziliśmy nadzieję, że będzie ono zniesione, skoro tylko zniknie już groźniejsze niebezpieczeństwo dla Dardaneli. Stwierdziliśmy przytem, że Porta świadoma szkód, jakie ponoszą ważne interesy neutralnych mocarstw skutkiem zamknięcia Dardaneli, ma zamiar natychmiast postarać się o otworzenie cieśniny, skoro tylko pozwolą na to stosunki.

Podpisaniem dnia 30 marca b. r. w Fezie **układu francusko marokańskiego** co do protektoratu Francyi nad Marokiem ustalone zostało definitywnie stanowisko Francyi wobec państwa szerefa, z zastrzeżeniem strefy wpływów dla Hiszpanii i przyznania miastu Tangerowi odrębnego międzynarodowego stanowiska. Jak wiadomo, wolność handlowa i ekonomiczne równouprawnienie w Maroku, zapewnione było dla handlu światowego na podstawie umowy niemiecko-francuskiej z 4 listopada zeszłego roku. Ponieważ zgodziliśmy się na tę umowę, rościmy sobie teraz pretensyę, ażeby Francya dotrzymała przyrzeczeń, poczynionych co do handlowego i ekonomicznego udziału austryackich i węgierskich obywateli, jako osób lub jako spółek, w interesach w Maroku. W naszem oświadczeniu, w którem swego czasu zgodziliśmy się na umowę marokańską, pretensye te były wyraźnie stwierdzone; nie mamy powodu wątpić o tem, by przyznane naszemu handlowi i naszym przedsiębiorstwom prawa, nie miały być także pod nowym protektoratem w całej pełni utrzymane w mocy.

Ostatnie **wypadki w Chinach** śledziliśmy z całą uwagą. Jakkolwiek ruch, który zakończył się zaprowadzeniem republiki nie miał bynajmniej charakteru wrogiego dla cudzoziemców, wzmocnione zostały nasze oddziały marynarki, służące w Pekinie do ochrony poselstwa, a w Tientsinie do ochrony kolonii. Oprócz tego w porcie Szangaju jest do dyspozycyi na wszelkie wypadki okręt wojenny „Cesarz Franciszek Józef I.“, stacyonowany na wodach wschodnio-azyatyckich. W kwestyi uznania rzeczypospolitej chińskiej jesteśmy w porozumieniu z innemi mocarstwami i zapewnione jest ich jednolite postępowanie. Zresztą troszczymy się o to rzetelnie, aby otaczać opieką nasze interesy czysto ekonomiczne w Chinach i aby popierać dążenia naszych kół przemysłowych i finansowych do nowoczesnego urządzenia swych stosunków z Chinami.

Oto jest cały obraz naszej polityki zagranicznej. Na ogół bynajmniej nie można go nazwać niepomyślnym. Aby jednak pod tym względem nie wywoływać złudzeń, nie można pomijać sięgających do głębi przemian, które dokonały się w najnowszej epoce w systemie stosunków międzynarodowych. Gdy aż do schyłku XIX. w. zainaugurowane powstaniem trójprzymierza ugrupowanie się mocarstw było konfiguracyą wyraźnie i jasno opisaną, — to od tego czasu wskutek porzucenia przez Anglię zasady *„splendid Isolation“*, dalej wskutek wstąpienia Japonii do aliansów europejskich; wskutek ugody rossyjsko japońskiej i — *last not least* — utwierdzenia daleko idących sfer interesów w Azyi i w Afryce przez mocarstwa europejskie, powstała gęsta sieć traktatów i porozumień pomiędzy mocarstwami jednych i tych

---

46)

TADEUSZ JAROSZYŃSKI.

WIELKIERZE.

POWIEŚĆ.

XI.

(Ciąg dalszy).

— Dosyć tu — mówił dalej Trzaska — u ludzi pieniędzy, dosyć złota, dosyć dostatku, wszelako wszystko im mało. Ów i nieczysty proceder praktykować się nie hydzi toż już z nierządnych niewiast myto bierają. trzymając jak on Vespasianus imperator rzymski, że złoto woni niema. Drugi nałożnicę pańską w dom jako prawą małżonkę prowadzi, bowiem oprawę bogatą za nią dają, a pomoc w myńcach i protekcyi. Boga-mi już się wiele wstydliwej chciwości w Polszcze naszej narodziło, owo przeciw czemu czynić by co rychlej trzeba i obyczaj ludzki ku prawdzie, sprawiedliwości i przystojności cnotliwej prowadzić.

Ślubowałem to onego nieszczęśnika na pal zasadzonego widząc, bowiem w ten moment Bóg oczy moje na niesprawiedliwość wszelką ozwarł szeroko.

Zanika cnota rycerska jakom rzekł. Zginęła panów Zawiszy Czarnego chciwość nienaganna chwały i cześci, które onego rycerza znamienitego bez skazy i zmazy nad wszystkie w wszem świecie żywiącym wyniosły i potomnym ku pamięci imię jego nieprzepłaconą sławą w narodzie okryte zachowały. Dziś się w rycerstwie nie męstwa a złota chciwość ceni, bowiem, nad męże w boju zasłużone, osieł złotem naładowany przedniejszy.

Tak ci jest w innych stanach. Tako i owi starsi w cechach, który wżdy ustawy na partactwo piszą ano grzywny, a wiardunki, a trybówki na biedne towarzysze stanowią, w rzeczy iżby sami za pokrywą owych wielkierzy, partactwo, toż zgoła nierzetelność wszelską snadniej praktykować mogli. Na przeszkodniki prawa kują, iżby sami bez przeszkody letko robili. Tak oto przez owe statuty a privilegia i munitiae od królów, senatorów i panów radziec wytargowane, jakoby ku sztuk i rzemiosł podparciu, w rzeczy sztuki owe na zatracenie niechybne podają. Nie dba mistrz dzisiejszy, iżby się mistrzowstwem, a fachu swego doskonałością, toż sztuki swej prawem umiłowaniem nad drugie wyniósł, ale aby letką pracą, ciężką skrzynię napełnił i sobie, a rodowi swemu by najrychlej żywot zgoła bez pracy dał.

A mówię — ktoby nie pracował, ten niechby też i nie jadł, a cóż rozkosz i zbytek wszelki miał. Niechby się sławą sztuki swojej ucieszali. Toż tam w więzieniu jęcząc, oczamim duszy mej widział jako przezacni mistrze naszy, po niechawszy wraz niemieckiego chowania się za wielkierze, które im proceder nazbyt łatwym przyczynić mają, jeno przez sławy, a sztuki swej umiłowanie w trudzie i znoju doskonalić się będą. Że będą wszytcy, jako ów mistrz nasz nieprzepłacony, co ołtarz przecudny w kościele Panny Maryej budował, a który-li jeno onem umiłowaniem serdecznem zgadzając, nad włoskie najprzedniejsze sławnym się stał i sławę imienia polskiego po krajach ościennych rozgłosił.

Widziałem oczami duszy, cudu onego żądnej — prawił dalej — jako kupce naszy uczciwie handlują, a na prawo składu i insze niesprawiedliwe niepatrząc, wolność wszytkim ostawią, iżby pracą w moc urośli. A tak choć i bogaci stanu swego miejskiego nie odstąpią, owszem społem się, a z godnością przynależną ku pożytkowi Rzeczypospolitej trzymać będą.

Widziałem....

Drgnął Trzaska, bo oto znagła z mgieł wieczornych wystrzeliły wieże kościelne.

Kraków!...

„A oto już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona, przeto wszelkie drzewo, które nie daje owocu dobrego, będzie wycięte i w ogień wrzucone“.

. . . .

Nie ręczę, że manuskrypt, z którego to spisałem, mimo grubego pyłu, jaki go pokrywał, nie jest utworem apokryficznym, owszem raczej należałoby twierdzić, że tak jest istotnie. Rzeczywiście, żaden ze znanych pomników literatury naszej z XVI., a tembardziej z XVII. wieku nie posiada choćby w przybliżeniu takiej formy, jaką w opowiadaniu tem spotykamy, co świadczyłoby, że jest ono zjawiskiem na swoje czasy wyjątkowem, a co znowu przeczy zasadniczo wszystkim teoryom o powstawaniu znanych rodzajów literackich.

Oczywiście język, jak również pewna naiwność w określeniach, mogłyby być nader łatwo podrobione i z pewnością bardzo nieufnie, a z wszelkiemi możliwemi zastrzeżeniami przyjąłbym historyę pana Trzaski, gdyby zupełnie niespodziewanie nie wpadł mi w ręce dokument już najzupełniej autentyczny, stwierdzający, że większość spisanych wyżej wydarzeń, jest jeżeli nie prawdziwa, to przynajmniej prawdopodobna, że ludzie, o których w powieści mowa, istnieli rzeczywiście i że takiemi a nie innemi ożywieni byli ideami. Co, więcej dokument ten cudownym zbiegiem okoliczności, jest jakby zakończeniem tej dziwnej historyi, której starożytny, czy apokryficzny rękopis nie opowiedział do końca.

Jest to pismo Imci pana Krzysztofa Kuny, mieszczanina warszawskiego, który z ran, otrzymanych w czasie inwazyi szwedzkiej, lecząc się w klasztorze OO. Reformatów, skrzętnie, co od mnichów słyszał, zapisywał. Miał on niewątpliwie skłonności literackie, a z zawodu był złotnikiem. Obfity fascykuł takich zapisek, od lat dwustu przechowywany był w rękach rodziny Kunowskich na Podolu. W tych czasach jednak rękopis przeszedł na własność biblioteki pana Foxa arcymilionera amerykańskiego.

Przed ostatecznem jednak wywędrowaniem z kraju tych cennych pamiątek, miałem je sposobność przejrzeć, a w części przepisać.

(Ciąg dalszy nastąpi)

samych, oraz różnych grup, co z konieczności znacznie skomplikowało sytuacyę międzynarodową. Nie można zapominać, że tego rodzaju nowe związki zdolne są przyczynić się do łagodzenia przeciwieństw i oddawać usługi pokojowi. Zarazem jednak trzeba pamiętać, że nowe koła interesów, które powstały właśnie pod ochroną owych specyalnych umów, oprócz punktów stycznych, wykazują także kwestye sporne i przez to wniosły do polityki zagranicznej element niepokoju, na który zawczasu trzeba zwracać uwagę.

Nasza polityka — mówił P. Minister — jest polityką stałości i pokoju, polityką utrzymania istniejącego stanu rzeczy i unikania zawikłań i wstrząśnień. Polityka ta ma służyć, jak na wstępie zaznaczyłem, naszym prawnym interesom, strzedz ich każdego czasu w życiu międzynarodowem. Interesy te nie dążą bynajmniej do polityki przewrotu, nie mają żadnej zaczepnej tendencyi, żadnej idei ekspansyi. Jesteśmy jednak geograficznie umieszczeni w pośrodku państw militarnych, które wzmacniają nieustannie swe siły zbrojne i w swych postanowieniach nie podlegają cudzym wpływom. Aby więc skutecznie reprezentować naszą polityką pokoju, skazani jesteśmy na to, aby w uposażeniu naszej armii i naszej floty nie pozostawać w tyle po za nowoczesnemi wymaganiami sztuki wojennej. Z uznania godną ofiarnością nie zasłanialiście się panowie nigdy dotąd przed przygniatającą logiką tego rozumowania i umieliście wysnuwać z niego konsekwencye. Pragnę i dziś wyrazić nadzieję, że nie odmówicie panowie swej pełnej zrozumienia uwagi nie tylko zagranicznemu budżetowi, lecz także najpilniejszym bodaj potrzebom Zarządu wojskowego. Tem samem oddacie panowie usługę patryotycznemu dziełu, które ma ponownie złożyć rękojmię ochrony naszego moralnego i materyalnego posiadania i rękojmię zabezpieczenia pokoju.

Delegacye.

Z Delegacyi austryackiej.

Delegacya austryacka zebrała się wczoraj o godzinie 3 min. 30 po południu.

Prezydent del. Dobernig, zagaiwszy obrady, poświęcił wspomnienie pośmiertne ś. p. hr. Aehrenthalowi.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold przedłożył prowizoryum budżetowe od 1 maja do 31 października.

Del. Sustersicz w zapytaniu do Prezydenta oświadczył, że z powodu rozwiązania Sejmu w Chorwacyi i nierozpisania nowych wyborów, wspólny węgiersko-chorwacki Sejm nie jest złożony legalnie, więc też i Delegacya węgierska nie jest w komplecie, lecz jest delegacyą kadłubową. Delegacya austryacka ma prawo i jest obowiązana badać legalny układ Delegacyi. Mowca zapytuje więc, jakie z tej rzeczowej i prawnej sytuacyi wyciągnąć należy konsekwencye?

Prezydent odpowiada, że pytanie to jest tak doniosłe, iż wymaga szczegółowych badań i rozważań i dlatego da odpowiedź dopiero na jednem z następnych posiedzeń.

Del. Lechner wskazał na sposób zwołania niniejszego posiedzenia Delegacyi. Wyłączne prawo zwoływania Delegacyi ma, zdaniem mowcy, tylko Prezydent, wybrany swobodnie przez Delegacyę. Tymczasem Rada Ministrów uchwaliła zwołać Delegacyę na 23 b. m. Uchwała ta narusza autonomię Delegacyi. Mowca zapytuje przeto, co P. Prezes gabinetu podał Prezydentowi Delegacyi w tej sprawie oficyalnie do wiadomości i co Prezydent Delegacyi w tej sprawie w swoim zakresie działania uczynił?

Prez. del. Dobernig odpowiada, że otrzymał od P. Prezesa gabinetu depeszę z zawiadomieniem, iż wspólna Rada Ministrów uchwaliła zwołać Delegacye na 23 b. m. Na tę wiadomość odpowiedział telegraficznie, że uwzględniając życzenie Rządu wspólnego, zwoła posiedzenie Delegacyi na ten dzień i w ten sposób dostatecznie chyba zaznaczył autonomię Delegacyi. Mowca nie może przypuszczać, aby czynniki rządowe chciały naruszać autonomię Delegacyi.

Po dokonaniu wyborów uzupełniających do komisyi, obrady w tym przedmiocie odroczono. Gdy Prezydent podał do wiadomości, że następne posiedzenie odbędzie się nazajutrz przed południem, a przedmiotem obrad będzie sprawozdanie komisyi finansowej o prowizoryum budżetowem, delegat Nemec wniósł, aby ten punkt usunięto z porządku dziennego obrad i rozpoczęto obrady nad zwyczajnym budżetem.

Wniosek del. Nemeca odrzucono, poczem Przewodniczący zamknął posiedzenie.

Między wpływami znajduje się wniosek del. Cingrii, by ze względu na to, że wskutek zawieszenia konstytucyi w Chorwacyi Delegacya węgierska nie jest w myśl ustawy legalnie reprezentowana i nie może załatwiać kwestyj wspólnych, nie wdawano się z nią wogóle w żadne obrady, póki nie będą reprezentowani delegaci z Chorwacyi.

Wśród interpelacyi znajduje się interpelacya p. Spincic'a do wspólnego Rządu, czy gotów jest poczynić potrzebne kroki, by w Chorwacyi i Slawonii przestrzegano zasad konstytucyjnych, iżby zostały tam przywrócone stosunki normalne, konstytucyjne, oraz interpelacya p. Stapińskiego do P. Ministra spraw zagranicznych w sprawie pruskich stacyj kontrolnych dla austryackich emigrantów zamorskich. Interpelant domaga się ochrony praw interesów tych emigrantów, które naruszają te stacye kontrolne.

Obrady komisyi finansowej Delegacyi austryackiej.

Po posiedzeniu plenarnem odbyło się posiedzenie komisyi finansowej Delegacyi austryackiej, na którem byli wszyscy PP. Ministrowie wspólni i P. Prezes gabinetu hr. Stuergkh.

Przewodniczący del. hr. Sylva Tarouca oświadczył, że za zgodą komisyi podda pod obrady najpierw prowizoryum budżetowe, a następnie dopiero wniosek del. Cingrii.

Przystąpiono do obrad na prowizoryum budżetowem.

Hr. Berchtold wygłosił takie samo *exposé*, jak na posiedzeniu węgierskiej Delegacyi.

Przewodniczący wskazał, iż byłoby lepiej uchwalić prowizoryum budżetowe nie na podstawie budżetu na r. 1911, lecz na podstawie budżetu wspólnego na r. 1912, tembardziej, że budżet ten został już wniesiony i idzie tu o wydatki 10 miesięcy z r. 1912, oto więc, jak ma być urządzony budżet znaczniejszej części r. 1912. Ponieważ ma być podwyższony kontyngent rekruta i zaprowadzić ma się dwuletnią służbę wojskową, przeto będą zwiększone wydatki na r. 1912, a tych wydatków niema przewidzianych w budżecie na r. 1911. Mowca zapytuje Rząd wspólny i austryacki, w jaki sposób wydatki tych 10 miesięcy będą finansowo pokryte i w jaki sposób Rząd pokryje te większe wydatki, nie naruszając prawa Delegacyi do uchwalenia budżetu. Dalej mowca zapytuje, czy w najbliższym czasie Rząd będzie obstawał przy wniesionej ustawie wojskowej, czy też będzie żądał podwyższenia kontyngentu rekruta w innej formie?

Wspólny P. Minister skarbu dr. Biliński i P. Prezes gabinetu hr. Stuergkh udzielili żądanych wyjaśnień.

P. Minister wojny gen. Auffenberg powtórzył swe oświadczenie, złożone już poprzednio na posiedzeniu Delegacyi węgierskiej.

Del. Cingri omawiał swój wniosek.

Del. Korytowski proponował, aby prowizoryum uchwalono na podstawie dotychczasowego budżetu.

Del. Langenhahn zapytał wspólnego P. Ministra skarbu, dlaczego prowizoryum budżetowe wniesiono na 6 miesięcy.

P. Minister dr. Biliński oświadczył, iż Rząd wniósł 6-miesięczne prowizoryum dla tego, aby Delegacye mogły zebrać się przed upływem terminu wygaśnięcia prowizoryum budżetowego. W lecie Delegacye nie mogą być zwołane. Gdy Delegacye zbiorą się w jesieni, najpraktyczniej byłoby, aby odbyły się dwie sesye: jedna, celem załatwienia budżetu definitywnego za rok 1912, a druga, celem uchwalenia budżetu definitywnego na rok 1913.

Dalej oświadczył dr. Biliński, że w Austryi prowizoryum zawsze uchwala się na podstawie budżetu normalnego, przedłożonego tego samego roku. Na Węgrzech istnieje zwyczaj, że prowizoryum uchwala się na podstawie budżetu roku poprzedniego Takie same stosunki panują co do budżetu wspólnego. Zdaniem mowcy, system przestrzegany w Austryi, jest słuszniejszy. System ten poruszono na wspólnej Radzie Ministrów, a rząd węgierski oświadczył, że w przyszłości zastanowi się nad ewentualnem uregulowaniem sprawy, w tym roku atoli podnosi wątpliwości prawno-państwowe przeciw takiemu uregulowaniu, gdyż doprowadzić to mogłoby do trudności z powodu niezałatwienia dotychczas ustawy wojskowej. Wobec tego rząd węgierski wyraził życzenie, by w tym roku pozostać było można jeszcze przy dotychczasowym zwyczaju. Natomiast wobec uchwały Delegacyi nie dadzą się uniknąć pewne trudności dla P. Ministra wojny, gdyż nie będzie mógł wyjść z kredytami z roku 1911 i z pewnością będzie musiał zwrócić się do obu PP. Ministrów skarbu, by mu pomogli pokryć wydatki przez udzielenie zaliczek. Zaliczek tych będą musieli obaj PP. Ministrowie udzielić, gdyż w przeciwnym razie nie możnaby zadość uczynić stopniowemu rozwojowi armii.

Prezes gabinetu hr. Stürgkh oświadczył, iż Rząd austryacki stara się, aby system stosowany do budżetu austryackiego mógł być zastosowany także do budżetu wspólnego, t. j. aby prowizoryum załatwiane było na podstawie projektu budżetu wniesionego, a nie na podstawie budżetu zeszłorocznego. Mowca nie sądzi, aby z tego powodu mogły powstać jakiekolwiek trudności finansowe.

Del. Pittoni wnosi, aby uchwalono tylko jednomiesięczne prowizoryum. Wniosek ten odrzucono, a przyjęto sześciomiesięczne prowizoryum.

Z Delegacyi węgierskiej.

Na posiedzeniu komisyi czterech Delegacyi węgierskiej omawiał dr. Biliński główne zasady swej administracyi, podkreślając bezwarunkową konieczność przeprowadzenia zasady kompletnej równorzędności wobec obu państw. Mowca wskazał, że Bośniacy ani nie lgną do zagranicy, ani nie myślą o tryaliźmie, który jest kompletnie wykluczony. P. Minister pragnie, by naród bośniacki mógł być czynny gospodarczo i by wzmacniała się w nim i wzmagała świadomość Dynastyczna.

Wszyscy mowcy, a nawet opozycyjni pochwalali wywody P. Ministra spraw zagranicznych.

Wobec wywodów del. Windisch-Graetza, który wskazał na wzmacnianie granicy północnej Włoch, hr. Tischa oświadczył, że trzeba Włochom pozostawić wolność, aby swą siłą wojskową rozporządzali tak, jak się im podoba. Należy wszystko uczynić, aby rozproszyć niedowierzanie, Austro-Węgry zaś powinny w dziedzinie wojskowej rozwinąć taką działalność, by Włochy pewne były, iż dobrze wyjdą, jeżeli pozostaną z Monarchią habsburską w sojuszu, a narażą się na wielkie niebezpieczeństwo, gdy przeciw nim wystąpią.

Prowizoryum budżetowe przyjęto.

---

46)

CZARODZIEJKA Z GUILDO

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Część pierwsza.

XIX.

(Ciąg dalszy).

I to kochane dziecko było jej zabrane!

— Od kiedy? Jak dawno się to stało?

Powiedziano jej i zadrżała. Więcej niż cztery tygodnie.

— Czy miały panie o Marku wiadomości?

— Pan de Kermeric miał zamiar do nas napisać; zapewne nie miał czasu.

— Tak — rzekła Annaïc z goryczą — zajmuje się swojem weselem..

— Czy pani nam powie nareszcie...

— Panie...

Ujęła obie stare panny za ręce.

— Od czasu, jak zamieszkuję tę dzielnicę, byłyście panie zawsze mojemi przyjaciółkami, a więc dajcie mi dowód tej przyjaźni, nie pytając o nic.. Nie mogę udzielić żadnego wyjaśnienia... Jestem jakby w głębi przepaści, a nie jest w możności niczyjej, chyba Boga samego, mnie z niej uratować...

Stare panny zamieniły z sobą zaniepokojone spojrzenie. Naïc to spostrzegła i zawołała z irytacyą:

— Sądzę, że nie będziecie mnie panie uważać za obłąkaną?... Przysięgam, że nie mogę nic wam jeszcze powiedzieć.. Zaszły takie rzeczy... takie rzeczy.. Zadaję sobie pytanie, jak Pan Bóg mógł to znieść... Słowem, stało się, bo tak się stać musiało... Ale zbrodnia nie zawsze będzie tryumfować!...

— Jaka zbrodnia?

— Ja sama tylko wiem... Żegnam... Przybędę w samą porę, dzięki Bogu!

— Gdzie pani chce iść?

— Gdzie chcę iść?

Wybuchnęła donośnym śmiechem.

— Ach, tam, gdzie mnie już nie oczekują! Żegnam!

Panny Deneulin daremnie starały się ją zatrzymać, a przynajmniej uspokoić. Podniecenie młodej dziewczyny je przerażało... Annaïc usunęła ich ręce, wybiegła z pokoju, skacząc przez schody.

— Szalona! — szeptały stare panny — nie wytrzymała zmartwienia i oszalała!

Na progu dziedzińca Annaïc się odwróciła i kładąc palce na ustach:

— Nikomu, nikomu, słyszycie! nie powiecie, żeście mnie widziały?

Panny Deneulin udały, że się zgadzają, ale, gdyby śmiały, byłyby ją siłą zatrzymały.

— Wróci do siebie — rzekła młodsza — a wtedy, zobaczymy....

Naïc rzeczywiście skierowała się w stronę domu, gdzie mieszkała, tuż obok; nawet zadzwoniła. Następnie, usunęła się nagle, wróciła na ulicę Nollet i skręciła w inną. Pomyślała sobie, że nie trzeba wtajemniczać tylu ludzi w swoje sekreta. Dość już było, że panny Deneulin ją widziały; one jej nie zdradzą, są jej przyjaciółkami. Gdyby jednak wróciła do siebie, dozorca domu, sąsiedzi, cały dom, a potem cała dzielnica dowiedziałaby się o jej powrocie. Obłąkana? Nie, z całą pewnością nie była nią! Odgadywała wybornie, coby w takim razie się stało: policya, zawiadomiona dzięki plotkom, potem komisarz dzielnicy, potem urzędnicy, rodziny de Preuilly i de Kermeric, do którychby natychmiast zatelegrafowano....

— Nie! nie! Nie trzeba, żeby ich zawiadomiono, trzeba, żebym wpadła tam, jak piorun..... Uprzedzony opierałby mi się, wyszukałby sposobów, wymówek..... Złapany z nienacka, straci głowę, zmuszę go, żeby się przyznał....

Zaczęła biedz w stronę dworca kolei Saint-Lazare.

— Gdyby można zastać pociąg, który idzie w nocy!.... Och! przybyć prędko, przybyć tam, jak najprędzej!....

Nie było pociągu do Saint-Malo przed siódmą rano. Annaïc usiadła w kąciku olbrzymiej sali poczekalnej, gdzie nawet w nocy jest tak wiele ruchu. Przypatrywano jej się ciągle i wtedy dopiero zastanowiła się nad materyalną stroną życia, poziomą.

Nie miała nic na głowie, ponieważ czepek zgubiła w upadku, a suknia jej była w opłakanym stanie. Klaudyusz jej kupił domową suknię, czekając na zupełne wyzdrowienie, żeby się ubrała jak sama zechce. Wyjechała więc z Hawru w kostiumie, który miała na sobie w chwili zbrodni, kostiumie, którego rozdarcia poczynione przez Klaudyusza gdy ją ratował, były jak bądź pozaszywane i pocerowane przez dozorczynię. I co było rzeczywiście nadzwyczajnym wypadkiem, że pulares Naïc włożono jej napowrót do kieszeni, stary pulares, na którym pozostała jeszcze lepka wilgoć morza.

Naïc policzyła swoje pieniądze. Pozostał jej tylko banknot stufrankowy i nieco drobnej monety. Pieniądze te pochodziły od Emeliny, owoc oszczędności, zebrany grosz do grosza.

— To mi wystarczy na podróż do Guildo i na powrót z nim razem; mój biedny mały nic nie zapłaci, A ponieważ wszyscy mówią, że jestem jego matką, mam całkowite prawo go odebrać... Och! pomyśleć sobie, że gdyby nie to, mój mały Marek mógłby się przywiązać do człowieka, który może zabił jego ojca!...

Nazajutrz, o siódmej wieczorem, Naïc była już w Saint-Malo i przepływała la Rance; ale ujrzawszy się w Dinard, zawahała się... Gdzie najprzód się uda? Do Kermerików? Czy do Preuilly?

Ponieważ sezon kąpielowy był skończony, nie było powozów do najęcia na placu. Zresztą, lepiej, że nie weźmie żadnego. Ponieważ chciała ukazać się niespodziewanie, pójdzie piechotą, bocznemi drogami, gdzie może się spodziewać, że nie spotka żadnych podróżnych.

Nadzwyczajna energia, nieco gorączkowa, ją podtrzymywała. Wśród nocy przybyła nad Arguenon. Obawiała się, że może dozorca portu jeszcze nie śpi i nie przeszła przez most. I wtedy wydało jej się, że będzie daleko prościej i naturalniej, gdy przedewszystkiem uda się do panny de Preuilly. Czyż nie wypadało ją najprzód objaśnić?

I skierowała się na drogę do la Frochais.

XX.

Naïc nie potrzebowała szukać bocznych ścieżek. Spokój i pustka panowały na całej przestrzeni. Przybyła do alei, która z gościńca wiedzie do la Frochais, nie spotkawszy nikogo. Zrobiła kilka kroków w tej alei; ale dostrzegła świecący punkcik, który się poruszał, jakby na wysokości baryery.

— Pan Arnold pali papierosa, zanim spać się położy — szepnęła.

Był to ostatni człowiek, do którego się udała. Nigdy go nie lubiła, instynktownie.

Przesunęła się wzdłuż żywopłotu w stronę lasu otaczającego zamek i folwark i weszła tam. Potem, machinalnie, szła do stawów, krocząc wzdłuż grobli. Nikły promień księżyca ciągnął się świetlanem pasem po szerokich liściach nenufarów. Naïc patrzyła na to długą chwilę i myśl o wielkim stym spokoju objęła ją.. Ach! gdyby nie było małego Marka! Im więcej się zastanawiała nad sytuacyą, tem bardziej była zdumiona swoją bezsilnością.. Co ona zrobi jutro? Co może zrobić?... Jakim cudem wyprowadzi z błędu tych wszystkich ludzi, którzy upierali się w swojem zaślepieniu?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów P. Minister handlu **Rössler** oświadczył, że Rząd stara się o polepszenie bytu 37 tysięcy urzędników pocztowych niepaństwowych i na ten cel projektowany jest wydatek trzech milionów koron. Komisya domaga się jednakże ośmiu milionów. Wobec tego przypomina P. Minister, że w r. 1908 przeprowadzono polepszenie płac urzędników pocztowych wszystkich kategoryj, około 70 tysięcy ludzi, kosztem 45 milionów koron, teraz zaś komisya żąda dla 37 tysięcy osób ośmiu milionów. Rząd zgadza się na wniosek komisyi co do zupełnego zrównania płac pocztmistrzów z płacami czterech najniższych rang urzędników państwowych. Co do adjunktów i oficyantów pocztowych, Rząd stara się kosztem półtora miliona koron polepszyć ich położenie, lecz wnioski komisyi idą za daleko. Co do ekspedyentów pocztowych może Rząd częściowo zgodzić się na wnioski komisyi. W sprawie aspirantów pocztowych będzie Rząd starał się o przyznanie im skróconego czasu czekania na posady stałe. Dalej zamierza Rząd podwyższyć dzienne wynagrodzenie sług pomocniczych, wiejskich sług pocztowych i listonoszy wiejskich. Natomiast nie zgadza się Rząd na wnioski komisyi co do posłańców pocztowych.

W sprawie pragmatyki służbowej dla personalu pocztowego oświadczył P. Minister, że skoro cała sprawa płac personalu pocztowego będzie trwale uregulowana, to wtedy przyjdzie także czas, aby dla wszystkich kontraktów zaangażowanych urzędników pocztowych wydać pragmatykę, podobną do pragmatyki urzędników państwowych.

P. dr. **German** założył protest przeciw wywodom p. Breitera, obrażającym cały stan urzędniczy i nauczycielski. Mowcy nie idzie o te ustępy wywodów, w których p. Breiter wymieniał osoby, bo rzeczą tych osób jest reagować na zarzuty, a rzeczą władz zbadać, czy podniesione przez p. Breitera inkryminacye są prawdziwe Mowcę dotknęły przykro tylko te ustępy wywodów p. Breitera, w których obraził on ryczałtowo cały stan urzędniczy i nauczycielski. P. Breiter twierdził, że w Galicyi jest z roku na rok gorszy materyał urzędniczy.

P. **Breiter**: Zapytaj pan o to wyborców!

P. **German**: Mam także wyborców tak, jak i moi koledzy z klubu. Nie można w ten sposób ryczałtowo spotwarzać całego stanu urzędniczego. Dlaczego materyał urzędniczy ma być gorszy? Czy dlatego, że mamy więcej i lepsze szkoły, czy dlatego, że mamy więcej kandydatów, wśród których możemy wybierać?

P. **Breiter**: Polityka to czyni!

P. **German**: P. Breiter sądzi, że panujący w Galicyi system demoralizująco oddziaływa na urzędników. Czy to jest wpływem demoralizującym, jeśli wymaga się, aby wszyscy urzędnicy spełniali swój obowiązek?

P. **Breiter**: Ale agitują za kandydatami rządowymi!

P. **German**: Niema nigdzie takiego Rządu, który kazałby agitować za kandydatami opozycyjnymi. (Wesołość).

P. **Breiter**: Niech będzie objektywność!

P. **German**: Zresztą wybory odbywają się tylko od czasu do czasu, urzędnicy zaś pracują codziennie. Jeśli p. Breiter ma zarzuty przeciw jakimś urzędnikom, to niech wymieni ich nazwiska, a jeśli zarzuty okażą się uzasadnione, to urzędnicy ci zostaną surowo ukarani, ale niech nie czyni zarzutów ryczałtowo. P. Breiter twierdził, że urzędnicy w stosunku do ludności są niegrzeczni, ordynarni, a nawet brutalni. (Głosy: Słuchajcie! Protesty Polaków).

P. **Breiter**: Wobec hofratów są grzeczni, ale wobec chłopa i żyda... Idź pan do małych miasteczek!

G. **German**: Byłem także w małych miasteczkach i muszę odeprzeć te potwarze!

P, **Breiter**: Tysiące osób to potwierdzą!

P. **German**: Jeżeli p. Breiter podnosi równocześnie grzeczność urzędników w Wiedniu, to należy zapytać, czy ci urzędnicy nie pochodzą z Galicyi, czy rodzą się w Wiedniu? Przychodzą przecież także z Galicyi. Mnie zdaje się, że w ten sposób nie wolno obrażać całego stanu urzędniczego.

P. **Breiter**: Nie cały stan, bo powiedziałem przecie, że jestem przyjacielem urzędników pracujących.

P. **German**: Nie można mówić o przyjaźni do urzędników, a równocześnie ich obrażać. (Wesołość, głosy: Bardzo dobrze! na ławach polskich). Mowca jest pierwszy za tem, aby winni byli ukarani, ale jak można obrażać cały stan! (Sprzeciwy ze strony p. Breitera). P. Breiter oświadczył, że chociaż to mu bardzo nieprzyjemnie, ale musi podnieść, że także poziom etyczny urzędników pozostawia wiele do życzenia, że urzędnicy — na prowincyi szczególnie — grają tylko w karty i piją. Czy wolno tak obrażać stan urzędniczy, złożony z ludzi, którzy gorliwie spełniają swe obowiązki i ciężko pracują? Także na cały stan nauczycielski rzucił p. Breiter dotkliwą obrazę. Powiedział, że niema w Galicyi gimnazyum, w którem nauczyciele nie byliby przekupni. (Oburzenie na ławach polskich). Stan ten znam oddawna, bo w nim sam służyłem.

P. **Breiter**: Pan byłeś porządny, panie hofracie! (Wesołość).

P. **German**: Setki i setki nauczycieli pracują gorliwie i spełniają swe obowiązki. Jeśli p. Breiter zna nauczycieli przekupnych, to niech wymieni ich po nazwisku, a jeśli zarzuty jego okażą się prawdziwe, winni będą surowo ukarani. Bronić stanu urzędniczego jest świętym obowiązkiem tej Izby. (Oklaski).

P. **Moraczewski** wywodził, że tradycya poczty austryackiej jeszcze od czasu Maksymiliana I. była zawsze bardzo dobra. Była jedną z pierwszych i najlepszych w Europie, ale dziś poczta w Austryi nie odpowiada potrzebom. Pod względem jakości zajmuje, wedle mowcy, aż 13 miejsce w Europie, a jeszcze gorzej — twierdzi p. Moraczewski — rzecz ma się z telegrafami i telefonami w Austryi.

Mowca wytyka ogromne zyski, jakie daje poczta w Austryi. Od r. 1900—1909 wynosiły one 110 milionów koron. Z tego wydano 60 milionów na inwestycye, tak, że Zarząd pocztowy ma jeszcze 50 milionów do użycia. Aby ten zysk osiągnąć — wywodził p. Moraczewski — obciążono urzędników, a płac im nie podwyższono, lecz przeciętnie zmniejszono o 30 procent. Wedle mowcy, tylko przez to przeciążenie urzędników można było uzyskać tak wysoki zysk.

Mowca domagał się wydania pragmatyki służbowoj dla służby pocztowej, aby pragmatyka ta regulowała stosunek tej służby do zarządu pocztowego. Jeśli wymaga się 20-procentowego podwyższenia płac dla pocztowców, to podwyższenie to wcale nie jest wielkie. Mowca domagał się, by liczba poczt w Galicyi była podwojona, a liczba urzędników pomnożona o 50 procent, aby zapanowały w tym kraju takie stosunki, jakie są w Galicyi zachodniej.

Mowca zakończył rezolucyą, wzywającą Rząd, aby liczbę urzędników pocztowych i liczbę poczt pomnożył odpowiednio do uzasadnionych żądań ludności.

Po przemowach pp. **Hofmanna** i **Swobody** obrady przerwano.

Nastąpił dalszy ciąg dyskusyi nad wnioskiem nagłym w sprawie reformy podatku domowo czynszowego.

Przemawiał p. **Renner**, poczem i te obrady przerwano.

Między wniesionemi wczoraj znajdują się następujące interpelacye: p. **Bisa** w sprawie wypłaty o wynagrodzenie osób, dotkniętych katastrofą koło Trzebini; p. **Breitera** w sprawie jaskini gry w Abbazii.

P. **Markow** w zapytaniu do p. Prezydenta domagał się przyspieszenia odpowiedzi na interpelacyę swoją i p. Kuryłowicza w sprawie stronniczego pod względem politycznym — jak je interpelacya nazywa — postępowania urzędowej *Gazety Lwowskiej*, która w kilku artykułach nazwała stronnictwo rossyjsko-narodowe niebezpiecznem dla Państwa i zdradzieckiem, a redaktorów *Diła* obwiniła, iż wywołali strajk ruskich studentów. JE. P. Namiestnik Galicyi — wywodzi interpelacya — uważa *Gazetę Lwowską* za organ stronnictwa politycznego, a dzienniki stronnictwa rossyjsko-narodowego, które występują przeciw takiemu systemowi, ciągle się konfiskuje.

Następne posiedzenie Izby wyznaczono na piątek d. 3 b. m.

Z komisyj.

Komisya **spraw urzędniczych** przydzieliła przedłożenie rządowe w sprawie pragmatyki służbowej nauczycieli subkomitetowi złożonemu z 8 członków.

Komisya **wojskowa** obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad przedłożeniem wojskowem. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek.

KRONIKA.

Lwów, 1 maja.

Kalendarz.

Czwartek (2 maja):

Zygmunta. — Witymira. — Sotera.

Wschód słońca o godzinie 4·01 rano, zachód słońca o godzinie 6·40 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 10 stopni C.

— **Z Uniwersytetu.** P. Mojżesz recte Maurycy Grünhaut, rodem z Jaworowa otrzymał w Uniwersytecie tutejszem stopień doktora praw, a pp.: Konstanty Zbigniew Karol Zańko, rodem ze Złoczowa i Wiktor Ludwik Fedak, rodem z Tarnopola, stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Na konferencyi Biskupów polskich i ruskich w Stanisławowie** zwrócono szczególniejszą uwagę na ostatni projekt hr. Latoura, dotyczący zachowania zabytków. Episkopat cały oświadczył się przeciw temu projektowi ze względów artystycznych i autonomicznych, jak i ze względów na interesy i prawa Kościoła.

— **Stypendyum dla literatów.** Literaci przynależni do jednego z królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, którzy zamierzają się ubiegać w roku 1912 o nadanie im stypendyum artystycznego, winni swe podania kompetencyjne, wystosowane do c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty, wnieść najpóźniej do 15 czerwca 1912 do c. k. Namiestnictwa.

Podania wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Uprawnionymi do ubiegania się o to stypendyum są tylko autorzy dzieł poetycznych (epicznych, lirycznych i dramatycznych). Wykluczeni są autorzy prac naukowych.

Do podań należy dołączyć:

1. wykaz studyów i dokumenty, tyczące się stosunków osobistych petenta (miejsce urodzenia i przynależność, wiek, stan, miejsce zamieszkania i stosunki majątkowe).

2. Deklaracyę, w jaki sposób petent zamierza użyć stypendyum państwowego celem dalszego kształcenia się lub dla swej twórczości.

3. Próby prac literackich petenta, z których każdą zaopatrzyć należy imieniem i nazwiskiem autora.

— **Związek naukowo-literacki** we Lwowie odbędzie zebranie swoje w dniu 3 Maja, piątek, o godz. 8 wieczorem w lokalu Klubu Narodowego, Kopernika 1. Porządek dzienny: dr. Tadeusz Grabowski, prof. Uniw. Jagiell. „Skarga w świetle najnowszych źródeł“. Dyskusya.

— **1 Maja we Lwowie.** Dziś przed południem z okazyi 1 maja odbyły się w naszem mieście dwa zgromadzenia, urządzone przez partyę socyalno-demokratyczną: na placu Gosiewskiego dla robotników polskich i ruskich i na placu Zbożowym dla robotników żydowskich.

Na obu zgromadzeniach wygłaszano referaty na temat: braterstwa ludów, 8-godzinnego dnia pracy i ubezpieczenia społecznego i przyjęto odpowiednie rezolucye.

Po zgromadzeniu na placu Gosiewskiego odbył się pochód ulicami miasta. Spokoju nie zakłócono.

— **Zarząd Towarzystwa szkoły handlowej** odbył dnia 29 b. m., posiedzenie, na którem omówiono i przyjęto sprawozdanie ogólne i kasowe Tow. za r. 1911. Sprawozdanie to, przedstawiające się na ogół bardzo korzystnie, będzie przedłożone walnemu zgromadzeniu, które się odbędzie dnia 22 maja b. r.

— **Utworzenie samoistnej rzymsk. kat. ekspozytury.** Ministerstwo wyznań i oświaty reskryptem z 5 kwietnia 1912 l. 10.643 zezwoliło na utworzenie w Bobulińcach nowej rz. kat. samoistnej ekspozytury i przyłączenia do niej miejscowości Bobulińce i Kujdanów.

— **Zjazd koleżeński** abituryentów IV. kursu sem. naucz. w Samborze z roku 1902, odbędzie się w niedzielę dnia 2 czerwca b. r. w Samborze. Koledzy, którzy w zjeździe wezmą udział, zechcą zgłosić się w najkrótszym czasie pod adresem jednego z podpisanych, celem doręczenia im programu zjazdu. Senica Michał, Sieciechów p. Podliski małe. Puchalik Władysław, Pietnice p. Dobromil.

— **Trzeci Maja.** Dyrekcya Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej i Kongregacyi kupieckiej uprasza na tej drodze swoich członków, by w dniu 3 Maja jako wiekopomną rocznicę konstytucyi Trzeciego Maja i z powodu uroczystości ku czci Hugona Kołłątaja, zechcieli swoje sklepy zamknąć od godziny 11 do 1 w południe.

— **O »Emilu« Jana Jakóba Rousseau** wygłosi odczyt dnia 10 maja po południu znany publicysta, p. Tadeusz Smarzewski na dochód Towarzystwa Pan miłosierdzia św. Wincentego á Paulo. Wiadomość o miejscu odczytu będzie podana wkrótce.

— **Jubileusz p. Antoniego Szczerbowskiego.** Równocześnie z 25-letnim jubileuszem czasopisma strażackiego, schodzi się trzydziestoletni jubileusz służby strażackiej, dyrektora kancelaryi i sekretarza Krajowego Związku strażackiego p. Antoniego Szczerbowskiego, który właśnie pismo to ze szczególnem umiłowaniem, już od 16 lat sumiennie, a ku zupełnemu zadowoleniu ogółu strażackiego, w myśl potrzeb jego i intencyi statutu Związku, redaguje.

P. Antoni Szczerbowski rozpoczął służbę strażacką w Kętach w styczniu 1882 r., jako członek ochotniczej straży pożarnej miejscowej. Był wówczas nauczycielem szkoły ludowej.

Od szeregowca począwszy dosłużył się rangi zastępcy komendanta oddziału, a od roku 1895 jest we Lwowie sekretarzem Związku strażackiego.

P. Szczerbowski jest redaktorem *Przewodnika pożarniczego*, autorem kilku cennych broszur w tej kwestyi, oraz twórcą systematycznej nauki na kursach pożarnictwa, które przysparzają zawodowych instruktorów i wiedzę strażacką rozszerzają.

Jubilat ze wszystkich stron zbiera dobrze zasłużone gratulacye i życzenia długich jeszcze lat życia.

— **Z »Sokoła Macierzy«.** W dniu 3 maja b. r. zbiorą się druhowie wszystkich gniazd lwowskich o godzinie 10 rano na boisku sokolem w mundurach, celem wzięcia udziału w uroczystości narodowej.

W niedzielę, dnia 5 maja odbiorą się druhowie „Sokoła Macierzy“ o godzinie 7 m. 45 na dworcu głównym w celu wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sokolni w Janowie. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya do 3 b. m. włącznie.

— **Operetka ks. Lubomirskiego.** Na scenie teatru Raimunda w Wiedniu wystawiona została w sobotę po raz pierwszy operetka p. t. „Die liebe Unschuld“ z tekstem F. Doermanna, autora libretta do „Walzentraum“, z muzyką ks. W. Lubomirskiego, pod pseudonimem W. Lirskiego. Przedstawienie przyniosło autorowi muzyki wybitny sukces, podniesiony przez dzienniki. Niektóre ustępy musiano powtarzać. Wykonanie stało na wysokości zadania. Po drugim akcie wywołano usilnie autora, w którego imieniu dziękował librecista.

Neues Wiener Tagblatt podnosi melodyjność operetki, bogatą instrumentacyę i dźwięczne chóry. Słychać wybitną nutę słowiańską, ale kompozytor umie także stworzyć dobrego walca wiedeńskiego. Pocieszną nad wyraz jest *Neue Freie Presse*, która Władysława ks. Lubomirskiego, znanego dobrze całemu Wiedniowi, nazywa arystokratą rossyjskim, a potem stwierdza, że operetce jego brakuje wszelkich cech rossyjskich.

— **Na wystawę wiosenną,** której otwarcie nastąpi z końcem maja w salach Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych, nadesłali dzieła: J. Malczewski, Fałat, Wyczółkowski, Karpiński, Wywiórski, Tetmajer, Fabijański, Pilichowski, Żak, Gwozdecki, Br. Rychter-Janowska, St. Janowski, Augustynowicz, Buyko i wielu innych. Ostatni termin przysyłania dzieł 12 maja.

— **Z Kasyna miejskiego.** W poniedziałek 6 maja b. r. Koncert gal. Towarzystwa muzycznego z fundacyi śp. dr. Józefa Malinowskiego.

Bilety wydaje sekretaryat Kasyna.

— **Z zarządu »Panoramy racławickiej«** piszą nam: Z polecenia prezydenta miasta p. Neumanna w dzień 3 maja cenę biletu wstępu do Panoramy racławickiej zniżono z kwoty 50 halerzy na 20 halerzy.

— **Telefon w Krzeszowicach.** Dnia 5 b. m. oddaną zostanie do publicznego użytku państwowa sieć telefoniczna w Krzeszowicach.

— **Zamknięcie prądu.** Miejska elektrownia podaje do wiadomości, że w nocy z dnia 4 na 5 maja od godziny 4 w nocy do 9 rano, z powodu czyszczenia transformatorów, nie będzie prądu w ulicach: Żółkiewska, Stary Rynek, Sieniawska, Kąpielna, gościniec Żółkiewski, Nowa Rzeźnia, św. Kingi, św. Marcina, Wilczków, Panieńska, Piastów, Balonowa, Lwowska, Jakóba Hermana, Zamarstynowska, Łokietka, Objazd, Kusiewicza, Tatarska, Miodowa, na gruntach Dziubaniuka.

— **Lwowskie maryonetki,** które w grudniu i styczniu ściągały takie tłumy publiczności, zawiodą swoje ucieszne dyalogi i satyryczne piosenki w najbliższą niedzielę w sali „Sokoła-Macierzy“ (ul. Zimorowicza). „Clou“ tego wieczoru, poświęconego satyrze literackiej i politycznej, będzie stanowił cały szereg aktualnych piosenek, między innemi piosenka o „przesileniu“ teatralnem, odśpiewana przez maryonetki, wyobrażające dyrektorów naszych scen. Bilety (w cenie 3 kor., 2 kor., 1 kor. 50 hal. i 60 hal.) do nabycia w cukierni Zaleskiego, ul. Akademicka.

— **Przepowiednie kalendarzowe** sprawdziły się, bo koło godziny 2 po południu przy temperaturze 8° C. a z pod zaciągniętego chmurami nieba zaczęły padać delikatne, jakby wstydzące się miesiąca poezyi i miłości płatki śniegowe, które w kilka sekund przemieniły się w zimne łzy deszczu. Miła sympatyczna wiosna — nie ma co mówić!

— **Zjazd delegatek** polskich komitetów, urządzających wystawę pracy kobiety polskiej w Pradze, odbył się d. 24 kwietnia b. r. w sali Stowarzyszenia nauczycielek w Krakowie. Obecny był delegat z Pragi p. red. Hovorka. P. Lewicka ze Lwowa w przemówieniu swojem zaznaczyła, że w wystawie praskiej kobieta polska wystąpi ziemiami dawnej Polski, Wystawa wykazać winna głównie rozwój życia duchowego i kulturalnego kobiety polskiej. — Podczas zebrania powzięto następujące uchwały:

1. Postanowienia zebrania obowiązują bez zastrzeżeń wszystkie komitety wystawowe.

2. Wystawczynie i wystawcy obowiązani są poddać się orzeczeniom kół oceniających okazy, ustanowiony przez każdy komitet.

3. Wystawczynie i wystawcy mogą brać udział w wystawie li tylko za pośrednictwem komitetów polskich. Komitet praski niema prawa decyzyi co do przyjmowania, rozmieszcza-

nia, ani wyłączania przedmiotów, nadsyłanych przez komitety polskie.

4. Wystawczyniom i wystawcom przysługuje prawo wyboru komitetu, pod którego adresem zgłaszać zamierzają swoje przedmioty.

5. Urządzeniem wystawy na miejscu kierują delegatki zjednoczonych komitetów polskich przy przyrzeczonej przez delegata Komitetu praskiego pomocy pań czeskich.

Po bardzo szczegółowej i wyczerpującej dyskusyi, która wykazała różnorodność warunków życia i rozwoju naszego, uchwalono następujące działy wystawy:

I. Dział historyczny:

Opracowanie i zebranie przedmiotów do działu historycznego polecono komitetowi lwowskiemu. Wszystkie materyały odsyłać należy pod adresem p. Heleny Dąbczańskiej, Lwów, ul. Cytadelna l. 3.

II. Wychowanie i wykształcenie:

a) ogródki dziecięce, ochronki, szkoły żeńskie niższe, średnie i wyższe,

b) wychowanie fizyczne,

c) szkoły ochroniarskie, froeblowskie, slöjdu, gimnastyczne.

Uwaga: Uchwalono przedstawić różnorodne typy szkół ogólnie kształcących. Szkoły zawodowe pomieszczono w odpowiednich działach.

III. Dział oświatowy:

a) prace kobiet nad kształceniem starszych,

b) szkoły analfabetów,

c) biblioteki i czytelnie,

d) działalność Tow. Szkoły Ludowej i Macierzy polskiej (w tym dziale Królestwo Polskie i Księstwo Poznańskie udziału nie biorą).

IV. Dział: Nauka i literatura:

1. Nauka ścisła:

a) prace i rozprawy naukowe, b) wynalazki z dziedziny nauki, c) zbiory naukowe, d) bibliografia, e) dyplomy, medale.

2. Literatura:

a) prace etyczne i religijne, b) poezya, c) dramat, d) beletrystyka, e) pedagogika, f) książki dla młodzieży, g) książki dla ludu, h) książki gospodarskie, i) wydawnictwa i czasopisma.

V. Dział: Sztuka:

a) malarstwo: obrazy oryginalne, fotografie dzieł, b) rzeźba: rzeźby oryginalne, fotografie rzeźb, c) sztuka stosowana: zdobnictwo stosowane w drzewie, skórze, metalu i t. d teatr i muzyka.

VI. Dział: Przemysł:

a) szkoły zawodowe, b) przemysł artystyczny, c) przemysł domowy, rzemieślniczy i ludowy.

VII Dział: Gospodarstwo:

a) szkoły, b) przetwory, c) spółki gospodarskie.

VIII. Dział: Praca humanitarna i społeczna:

1. Grupa: a) żłobki, b) przytuliska i ochrony, c) dom sierot, d szwalnie, e) sale zajęć, f) bursy dla kształcacej się młodzieży. g) kolonie letnie, h) towarzystwa ochrony kobiet, i) przytuliska.

1. Grupa: Stowarzyszenia: a) społeczne, b) zawodowe, c) ekonomiczne. Barwne tablice graficzne, statuty, sprawozdania z działalności, fotografia wydawnictwa.

Uwaga: Dla tablic, przez komitety dostarczonych, obowiązuje jednolitość b rw za wzajemnem porozumieniem się komitetów.

IX. Dział: Kobieta w służbie zdrowia:

a) medycyna, b) akuszerya, c) dentystyka, d) aptekarstwo, e) felczerstwo, f) pielęgnowanie, g) ambulatorya, h) szpitale, i) pomoc w nagłych wypadkach.

X. Dział: Etnografia:

Uchwalono zamknąć ten dział ściśle w ramach etnografii polskiej.

Katalog polski i czeski, razem wydany w jednej księdze, przedzielony ogłoszeniami. Format katalogu zmniejszona 8-ka bez ilustracyj, okładka ilustrowana.

Wstęp ogólny katalogu 100 wierszy (ogólna charakterystyka kobiety). Konkurs honorowy na napisanie tego wstępu. Rozumowane 30-wierszowe wstępy do każdego działu, nadsyłane przez kierowniczki działów do uznania komisyi redakcyjnej. Każdy komitet ma własną barwę kartek katalogowych:

1. Warszawa — jasno-żółtą. 2. Kraków — niebieską. Lwów — pąsową. 4· Poznań — zieloną.

Działy oznaczają się liczbami rzymskiemi, poddziały literami (małe). Okazy liczbami arabskiemi. Kolorowe kartki mają być dołączone do okazów, a jednocześnie tejże samej barwy posyłane do komisyi redakcyjnej (jako materyał katalogowy), kartki objaśniające publiczność mają być białe. Numeracya każdego działu porządkowa od jedynki, cyfry arabskie. Koszta wydawnictwa katalogu pokrywa się ze sprzedaży tegoż. Podział przewyżki lub strat rozdziela się na komitet czeski i ogólno-polski w stosunku równym. Komitety polskie dzielą dochody lub straty w stosunku do dostawionych przedmiotów.

Pocztówki. Uchwalono wydać pocztówkę wystawową obowiązkowo przez firmę polską i na koszt komitetów polskich. Polecono tę sprawę Kołu malarek polskich. Postanowiono urządzić w gmachu wystawowym sprzedaż pocztówek, wyłącznie w kraju wykonanych.

Afisz. Polecono wydanie afisza komitetowi krakowskiemu, zaznaczając, że musi wyrażać symbolicznie dążność kobiety polskiej do wyzwolenia narodowego i ogólnego postępu. Zastrzeżone są barwy narodowe. Wobec tego, że afisz służy jako reklama wystawy, a opłaty z wstępów pobiera komitet czeski, uchwalono, by koszt wydania afisza poniósł komitet czeski.

Ubezpieczenie od ognia i włamania na miejscu w Pradze, ponosi komitet czeski ściśle według wartości podanej przez komitety polskie.

Termin otwarcia wystawy w Pradze postanowiono na dzień 15 czerwca, zamknięcia zaś na koniec lipca. Obrady zjazdu zakończono następującą uchwałą:

Odpis protokołu, opatrzony podpisami delegatek, przesłany być winien wszystkim komitetom polskim i czeskiemu z zaznaczeniem, że od przyjęcia bez zastrzeżeń powyższych uchwał zależne jest dojście do skutku tej wystawy w Pradze.

— **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza niewypłacalność firm: Salomon Feldmann z Borysławia (obecnie mieszka w Rożniatowie), Sobel Feil w Stanisławowie, Samuel Holzer w Żydaczowie, oraz Babeta Brecher i Feiwisch Gutstein, skład towarów bławatnych w Stanisławowie.

△ **Szaloną jazdę** urządził sobie dziś rano woźnica jakiejś piekarni, pędząc galopem ulicą Łyczakowską obok kościoła św. Antoniego. Ludzie uciekali w popłochu i nawoływali głośno dzieci, które spieszyły do szkoły, aby nie schodziły z chodnika.

Szalony woźnica skręcił w jedną z bocznych uliczek i zniknął.

Coraz częściej zdarzają się takie jazdy w ul. Łyczakowskiej, która w godzinach rannych roi się zwłaszcza od dzieci; należy przeto zwrócić na to baczną uwagę, zanim nie nastąpi jakaś poważniejsza katastrofa.

△ **W walącej się kamienicy** przy ul. Smoczej zarządził wczoraj urząd budowniczy delożowanie przy asystencyi policyi.

△ **Poparzenie.** Wczoraj w domu przy ul. Słonecznej l. 17 wpadł do baniaka z ukropem pięcioletni Juda Goldschlag i tak się poparzył, iż mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, niema nadziei utrzymania go przy życiu.

△ **Znaleziono:** W wozach miejskiej kolei elektrycznej: kartę abonamentową, pulares z drobną kwotą, trójkąty do rysunków, torbę na akty, torebkę damską, parasolkę, dwie książki do nabożeństwa, parę rękawiczek damskich, pelerynę wraz z rzemykiem podróżnym, pulares z drobną kwotą.

△ **Aresztowanie Fel. Thumena.** Z polecenia sędziego śledczego aresztowano wczoraj i oddano do więzienia śledczego sądu krajowego karnego Feliksa Thumena, wydawcę brukowej *Gazety Codziennej* pod zarzutem zbrodni szantażu, równocześnie zaś przeprowadzono rewizyę w redakcyi tego pisemka.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania słuchaczów farmacyi pp. Moniesa i Mannheima przy ul. Ochronek l. 10 włamał się wczoraj wieczorem złodziej i skradł cztery ubrania i palto zimowe, wyrządzając szkodę na 500 kor.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach: w Lwowie, Paulina Hermanowa, wdowa po właścicielu dóbr, w 63 r. życia; Marya Szpakowska, w 23 roku życia; Maurycy Lazarus, emer. dyrektor Banku hipotecznego, w 80 r. życia;

w Krakowie, Jan Mikołajczyk, *janitor* Uniwersytetu Jagiellońskiego, w 62 r. życia.

— **Aresztowanie fałszerza pieniędzy.** Z Krakowa donoszą: Aresztowano tu niejakiego Kopyciaka, rodem z Królestwa, który zaczął przygotowywać narzędzia do fałszowania monet rossyjskich.

— **Mistyfikacya.** Krakowski *Głos narodu* donosi: Policya tutejsza otrzymała doniesienie anonimowe, w którem nieznany autor z całą dokładnością opisuje siedzibę szajki szpiegowskiej, ukrywającej się w Krowodrzy. Policya na podstawie tego doniesienia opracowała dokładny plan kampanii przeciw tym szpiegom i na miejsce wysłała pod komendą komisarza policyi sześciu agentów, uzbrojonych w rewolwery. Wczoraj rano o godzinie 4-tej wyruszyli do domu, w którym mieli się ukrywać szpiedzy. Dom cały otoczono, a do wnętrza jego wszedł komisarz z dobytą szablą i agenci z rewolwerami. Środki te okazały się zbyteczne, gdyż szpiegów nie było śladu. Cała historya została wymyślona przez jakiegoś złośliwego dowcipnisia.

— **Czas petersburski** — jak donoszą z Warszawy — zaprowadzono na wszystkich stacyach kolei warszawsko-wiedeńskiej.

— **Instalacya burmistrza Pragi.** W sobotę odbyła się w uroczysty sposób instalacya ponownie wybranego burmistrza miasta Pragi, Grosza.

— **Na karę śmierci** przez powieszenie skazał trybunał przysięgłych w Wiedniu parobka, Jana Schütza, który w bestyalski sposób zamordował swą kochankę, roztrzaskawszy jej młotkiem czaszkę.

— **Afera trucicielska.** Z Aradu telegrafują: Żandarmerya w Lippie aresztowała położną, Johannę Nagy, pod zarzutem, iż włościankom w Lippie dostarczała trucizny, którą one truły swych mężów. Aresztowano także cztery wdowy w Lippie, które, przesłuchane przez żandarmów, przyznały się, iż otruły swych mężów trucizną, dostarczoną im przez Nagy'ową. Zwłoki tych otrutych włościan będą ekshumowane.

— **Zamach dynamitowy.** Z Sosnowca donoszą: W hucie Katarzyny w kantorze majstra Pogorzelskiego wybuchł silny nabój dynamitowy i spowodował duże zniszczenie. Ofiar w ludziach niema.

Kronika prowincyonalna.

§ W Lubieniu rozpoczyna się w tym roku sezon kąpielowy dopiero 15 maja, gdyż trwająca niepogoda w kwietniu nie pozwoliła na dokończenie niezbędnych robót przedsezonowych, a co gorsza panujące burze z śnieżycą i mrozami poczyniły ogromne szkody i przyczyniły w dwójnasób roboty. Mimo to 15 maja otworzy Lubień swoje gościnne podwoje. W tym roku poczyniono wiele ulepszeń. Postawiono dom mieszkalny, w którym mieścić się będzie sklep zakładowy, dobudowano skrzydło do domu, gdzie się mieści restauracya i w dobudówce tej umieszczono kuchnię i piekarnię cukierniczą, gdyż postawiona w roku 1909 okazała się już w roku zeszłym za szczupłą. Dobudowano nowe łazienki mineralne dla I. klasy oraz borowinowe dla I. i II. klasy. Łazienki urządzono po europejsku, a to nietylko nową część ale i starą. W kurytarzach przychodzą zegary elektryczne bijące co 5 minut, tak by gość w łazience mógł dokładnie sobie czas obliczać. Jestto nowość, która z pewnością bardzo sympatycznie powitana będzie, tembardziej, że takie zegary specyalnie dla Lubienia robiono, ażeby siarkowodór się nie mógł dostać do wnętrza. Rozszerzono instytut Zanderowski i uzupełniono aparatami do leczenia otyłości i niektórych niedomogów sercowych. Zaprowadzono röntgenoterapię i sprowadzono aparaty Röntgena, celem leczenia niektórych chorób skórnych i tych chorób kobiecych, które bez leczenia röntgenowskiego się usunąć nie dadzą, dalej celem robienia zdjęć fotograficznych w celach dyagnostycznych.

Największą atrakcyą tego sezonu będzie bez kwestyi urządzone w tym sezonie „Emanatoryum radiowe". Ażeby naszym kuracyuszom umożliwić korzystanie z tej najnowszej zdobyczy, nie szczędzono kosztów i zaopatrzono to Emanatoryum w największy aparat i sprowadzono równocześnie Fontaktoskop, t. j. aparat do oznaczania ilości emanacyi tak, by w każdej chwili można się o zawartości emanacyi w powietrzu przekonać.

Lekarz zakładowy dr. Ignacy Mazanek bawił przez czas od 1 października do 10 kwietnia we Francyi, gdzie ten sposób leczenia specyalnie studyował.

§ Licytacya. Dnia 3 maja o godzinie 9 odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Stryju publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ Pożar. Z Bielska donoszą: W Skoczoczowie część miasta nawiedzona została pożarem. Szkody wielkie, częściowo ubezpieczone. Ludności i wojsku udało się pożar zlokalizować.

Kronika zagraniczna.

* Strajk i dzień 1 maja. Z Hamburga donoszą: W zakładach „Vulcan" cały ruch wstrzymano. Przyczyną zaniechania pracy przez robotników nie jest sprawa obchodu 1 maja, lecz wydalenie jednego z robotników z powodu niedozwolonej agitacyi. Ogółem strajkuje 6000 robotników.

Organizacya robotnicza orzekła, że robotnicy zajęci w zakładach fabrycznych „Vulcan" mają świętować dzień 1 maja. Związek przemysłowców „Hamburg-Altona" postanowił tak samo, jak lat poprzednich, wykluczyć tych wszystkich, którzy nie będą robili dnia 1 maja, na 10 dni od pracy. Zakłady fabryczne „Vulcan" ogłosiły to postanowienie plakatami. Wczoraj wszyscy robotnicy, na skutek inicyatywy partyi socyalistycznej, bez powodu przestali pracować.

* Echa strasznej katastrofy. Z Halifax donoszą: Parowiec „Markay Bennet" zawinął tu ze 190 zwłokami ofiar katastrofy statku „Titanic". 116 zwłok zatopiono w morzu.

Petersburska *Riecz* donosi z Wilna, że na zatopionym okręcie „Titanic" znajdował się ksiądz Montwiłł z Litwy. Pismo to twierdzi, że ksiądz Montwiłł utonął.

* Katastrofa na morzu. Parowiec „Texas", należący do grecko-amerykańskiego Towarzystwa żeglugi, a który płynął do Salonik, najechał koło Smyrny na minę i natychmiast zatonął. Z 192 podróżnych, znajdujących się na jego pokładzie, uratowano 92, którzy przeważnie są ciężko ranni.

* Zasypani na śmierć. Z Altenburga donoszą: W miejscowości Altenweddingen wybuchł pożar. Podczas akcyi ratunkowej gruzy walącego się domu zasypały 8 strażaków. Dwaj z nich zginęli na miejscu, jeden zmarł w drodze do szpitala, inni są ciężko ranni.

* Proces o zatrucie alkoholem metylowym. Z Berlina donoszą: W procesie o zatrucie alkoholem metylowym prokurator postawił wniosek na ukaranie droguerzysty Scharwacha na 5 lat, a innych oskarżonych na 9 miesięcy do 2 lat więzienia.

* Bunt więźniów. Z Brześcia litewskiego donoszą: Gdy pociąg, którego jeden wagon zajmowali więźniowie, wjechał do tutejszej stacyi, więźniowie napadli na dozorców, rozbroili ich i strzelając rzucili się do ucieczki. Nadbiegła tymczasem straż policyjna i dała ognia kładąc trupem siedmiu więźniów. Rannych jest trzech żołnierzy i pewien więzień.

Proces Ronikiera.

Ostatnie dni rozprawy wypadły dla hr. Ronikiera bardzo niepomyślnie: adwokat Lepłowski stanowczo stwierdził, iż widział go w dniu zbrodni w Warszawie, a księga handlowa Szapiry, mająca być jednym z głównych atutów obrony, jest właśnie pod dniem 12 maja tak wyraźnie skrobana, iż sąd uznał za zbyteczne sprowadzanie znawców.

Gorsze było zeznanie świadka, który na liście obecności nie figuruje. Świadek ten to sam p. Szmul Gänsebändler. Tym tak mało arystokratycznym podpisem cyfrował Ronikier listy swe wysyłane z więzienia już po wygłoszeniu „ostatniego słowa".

W *Kuryerze Warsz.* w marcu r. b. wydrukowano telegram z Lublina, donoszący o rewizyach, listach tajemniczych i wekslach znalezionych. Nikt nie rozumiał wtedy, co to znaczy. Dziś sekret ten wyjaśnia się powoli. Odcięty od świata, w więzieniu przebywający, oskarżony chciał drogą korespondencyi nawiązać stosunki z ludźmi, którzy pomódz mu mogą i listy wysyłał, prosząc o podanie świadków, mogących stwierdzić, że w chwili krytycznej był poza Warszawą. „Handlarz gęsi" z poleceniami swemi zwrócił się do niejakiego Kamieńca, b. burmistrza, który miał już na sumieniu jakieś nieporozumienie kryminalne i do Ryttera, skazanego na 10 lat ciężkich robót. Listy te przejęto i odczytano obecnie na posiedzeniu.

Treść pierwszego z nich brzmi mniej więcej w sposób następujący:

„Mówiłem z handlarzem gęsi. Będzie on bardzo zadowolony, jeśli pan znajdzie ludzi, którzy go widzieli w głównym dniu w [illegible] wieczorem na dworcu i w pociągu pocztowym w drodze do domu. Ci, których pan dotychczas dostarczył, byli sami lokaje i nie wzbudzali zaufania. Któż z poważnych ludzi zechce sam iść do sądu, aby świadczyć. Mogą być i kobiety, lecz koniecznie z wyższych sfer. Będą oni dobrze wynagrodzeni; otrzymają więcej nawet, niż przypuszczają. Niestety, żona handlarza straciła obecnie wszelkie zaufanie do ludzi, gdyż ją kilkakrotnie oszukano — zgłaszali się ludzie, którzy potem nic nie zrobili. Sam handlarz odcięty jest od świata i działać obecnie nie może. Co się tyczy pana, to jest pan też lekkomyślny. Czy pamięta pan, co pan obiecywał w swoim czasie, prosząc o drugi bilet? Tymczasem zwaryowany jegomość (w oryginale „der verrückte Kerl") sprzedał bilet i śmiał się jeszcze z handlarza i jego rodziny, i nazywał ją „baronami", a nic nie zrobił. Gdy pan znajdzie odpowiednich ludzi, niech się zwróca do prokuratora, a jednocześnie do żony handlarza".

A oto jest treść drugiego listu:

„Żona handlarza nie zechce dać pieniędzy z góry, gdyż będzie się obawiała, iż ją oszukają. Handlarz mógłby dać panu rekomendacyą, lecz cóż ona znaczy — żona jego ma adwokatów i rodzinę w około siebie i nic bez ich rady nie zrobi. Zresztą mąż nie może już mieć na nią obecnie takiego wpływu, będąc odciętym od świata i zdala od sprawy.

Gdy pan pójdzie do żony handlarza i będzie z nią rozmawiał, bądź pan ostrożny, gdyż w sąsiednim pokoju mogą być ukryci ludzie, wrogo usposobieni dla handlarza. Czyń pan, co się da i nie zapominaj pan o zwaryowanym jegomościu, który, mimo pańskich rad i pomocy dostał 10. Historya z „Tepp" jest przykra, lecz adwokaci powiadają, iż to się uda przedstawić, jako zmyślenie.

Po odszukaniu ludzi zawiadom pan żonę handlarza; pośle ona zaraz do nich jego adwokata, aby się umówić (verabreden) co do wynagrodzenia. Przypuszczam, iż pół będą mogli otrzymać natychmiast."

Podpis zarówno na tym, jak i na poprzednim liście zupełnie nieczytelny.

Krótsze są dwa następne listy. Jeden z nich brzmi: „Do wielmożnego Jana Kamieńca, b. burmistrza. Kupcowa zawiadomiła, iż pan był u niej, i że początek był kiepski, lecz następnie poszło już dobrze. Źle pan uczynił, podając żyrantów natychmiast po wyjściu z klubu, musiało to wywołać podejrzenia wśród członków komisyi. Wszyscy usiłują obecnie podejrzewać wpływ mój na żonę. Nawet pan powiedział jej niepotrzebnie, iż jestem lekkomyślny. Będzie pan sowicie wynagrodzony, o il

pan ludzi odpowiednich i niepodejrzanul Gauschändler."

Wreszcie czwarty list zawiera zaledwie naście słów: „Nie gub pan czystej sprawy. Po co wprowadzać jakieś nowe rzeczy, o rych nikt nic nie wie. Pamiętaj pan, iż się sam gubi w ten sposób."

Po listach odczytano weksle z podpisem nikiera, znalezione: jeden u Ryttera, drugi przy rewizyi w celi podsądnego. Rytter to widocznie ów zwaryowany jegomość, o m pisze w listach Ronikier. „Otrzymał on oznacza prawdopodobnie, iż Rytter skazany na 10 lat ciężkich robót. Oba weksle na 00 każdy, noszą podpis Bohdana hr. Ronikiera. Oba są na imię Mykity Nazarowa, przyczem jeden scedowany jest niejakiej Wolerwej.

Ronikier na pytanie przewodniczącego świadcza, iż listy pisane są jego ręką, co zaś się tyczy weksli, to pisał je nie podsądny sam, lecz pewien aresztant w jego obecności i z jego polecenia. Czemu tak postąpił, wyjaśni następnie. Jeden weksel oskarżony, jak przyznaje, wydał, drugi zaś znaleziono w celi.

O zeznaniach Kamieńca donosiliśmy już wczoraj krótko. Dzisiaj dodamy tylko, że na zapytania obrońców i prokuratora, świadek wyjaśnia, iż fałszywi świadkowie mieli otrzymać od 5000 do 15.000 rb., że Ronikier w jednym z listów prosił go o wykupienie wekslu, znajdującego się u kochanki Ryttera, Wolertowej, za 2000 rb., że tych pieniędzy miała mu dostarczyć żona oskarżonego; prosił go też o to, żeby z młodą hrabiną rozmawiał ostrożnie; żeby szczególniej nie zdradzić się z tem, na co zostały wydane weksle.

Świadek mówił z młodą Ronikierową otwarcie i między innemi powiedział jej, że Szabia wydał weksle za zamordowanie Stanisława Chrzanowskiego; poczem hrabina do niego już więcej się nie zgłaszała.

Po Kamieńcu, którego zeznanie sensacyę wywołało, przesłuchiwano naczelnika wydziału śledczego lubelskiego, p. Budiłowicza.

Na wczorajszej rozprawie Ronikier potwierdził, że z Kamieńcem pozostawał jakiś czas w więzieniu, uważał Kamieńca za prowokatora, który pod pozorem przysłużenia się mu chciał wpakować go w kabałę i wyłudzał od niego pieniądze. Kamieniec rzeczywiście podpisał weksel na 5000 rubli na nazwisko Nazarowa. Ronikier stanowczo twierdzi, że zeznania Kamieńca są fałszem.

Dalej zeznawał Nazarow, zeznania jego jednak niczego nie wyświetliły. Potem przesłuchiwano Wolertowa, matkę kochanki Ryttera bandyty. Zeznania jej odnoszą się głównie do Kamieńca.

Wystąpienie Ryttera jako świadka było bardzo charakterystyczne i wzbudziło niemałą sensacyę. Przedstawił się sądowi jako złodziej, operujący tylko w kasach żelaznych. W więzieniu siedział najprzód z Kamieńcem; miał wtedy gotówki 900 rubli, a ponieważ Kamieniec mu się podobał, sprawił mu w więzieniu ubranie i oporządził. Następnie został przeniesiony do celi Ronikiera, którego się wszyscy bali i on się go bał, bo chodził ciągle ponury, w czarnem ubraniu, z długimi włosami i długą brodą. Opowiada później o Zawadzkim i jego zeznaniach o mordzie w pokojach umeblowanych.

Następnie zeznawał Szumowicz, pomocnik naczelnika więzienia śledczego, o przygotowaniach Ronikiera do ucieczki, czemu Ronikier przeczy. Wkońcu zeznawała matka oskarżonego co do Kamieńca, który przychodził do niej, chcąc wyłudzić pieniądze i grożąc skandalem.

Notatki literacko-artystyczne.

»Wisły« krakowskiej zeszyt 4 przynosi artykuły G. Zapolskiej, K. Bartosiewicza, Fr. Bylickiego, A. Potockiego, W. Prokescha, W. Bunikiewicza, oraz szereg doskonałych reprodukcyj (niektóre kolorowe) z obrazów Kossaka, Wodzinowskiego, Weissa i Sieniawskiej. Zeszyt zamyka bogata kronika artystyczna.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę, 1 maja, wyjątkowo o 3 po poł. przedstawienie dla robotników „Staruszka młoda", komedya w 3 aktach Franciszka Bohomolca; z Anną Gostyńską w roli tytułowej. — We środę, 1 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem „Pięciu z Frankfurtu", komedya Karola Rösslera. — We czwartek, 2 maja, „Traviata", opera w 4 aktach Verdiego; 1-szy gościnny występ Ludwiki Marek-Onyszkiewiczowej. — W piątek, 3 maja, o godz. 3 po południu ku uczczeniu Konstytucyi 3 maja „Kościuszko pod Racławicami". — W piątek, 3 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem, ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 maja „Halka", opera St. Moniuszki; drugi i ostatni występ Ludwiki Marek-Onyszkiewiczowej. — W sobotę, 4 maja, o godz. 3 po poł. dla młodzieży szkolnej „Wesele", dramat St. Wyspiańskiego; debiut Jana Goldhammera. — W sobotę, 4 maja, o godz. pół do 8 wieczorem „Cnotliwa Zuzanna", operetka J. Gilberta; z Heleną Miłowską w roli tytułowej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek, 2 maja, o godzinie 7 wieczorem „Topiel", Stanisława Przybyszewskiego. — W piątek, 3 maja, o godzinie pół do 8 wiecz. „Lilie", Ludwika Hieronima Morstina. — W sobotę, 4 maja, o godz. pół do 8 wiecz. „Milionerzy" (Die fünf Frankfurter), komedya w 3 aktach Karola Rösslera. — W niedzielę, 5 maja, o godz. pół do 4 po poł. „Kościuszko pod Racławicami". — O godz. pół do 8 wiecz. „Milionerzy", Karola Rösslera. — W poniedziałek, 6 maja, o godz. pół do 8 wiecz. „Upiory", H. Ibsena.

Przegląd prasy.

Czas z dnia 29 kwietnia b. r. rozpoczyna druk szeregu artykułów w sprawie wychodźtwa do południowej Ameryki, w których autor poinformowany na miejscu o stosunkach, zwraca uwagę, że emigranci polscy w Argentynie pozbawieni są w zupełności opieki duszpasterskiej. Na kilkanaście tysięcy emigrantów, znajdujących się w Argentynie, jest tylko jeden ksiądz gr. kat., a niema księdza Polaka. Również podnosi autor, że Towarzystwo żeglugi „Austro-Americana" daje powód do licznych skarg i zarzutów w sprawie przewozu emigrantów.

W tym samym numerze podnosi *Czas* w korespondencyi z Wiednia, że w sprawie oznaczenia terminu utworzenia Uniwersytetu ruskiego zadecydować mogą tylko względy fachowe, do ocenienia których powołaną jest w pierwszym rzędzie administracya oświaty. Nie jest również pożądanem wytwarzanie nastroju co do oznaczenia siedziby przyszłego Uniwersytetu i trudno odgadnąć, jaki cel mają niektóre pisma, wprowadzając niepokój i napięcie w tę sprawę. Przychylne stanowisko Koła polskiego w niej jest znane, a w tym stanie rzeczy jedynie i wyłącznie sami Rusini mogliby zepsuć sprawę przez jakieś niewłaściwe kroki. Należy mieć nadzieję, że we własnym interesie potrafią utrzymać się na stanowisku politycznem.

Gazeta Narodowa z dnia 1 maja b. r. omawiając głosy prasy o siedzibie ruskiego Uniwersytetu, wyraża przekonanie, że największem złem dla Polaków byłoby, gdyby jako siedzibę tego Uniwersytetu wybrano Lwów, nie mówiąc już o Przemyślu. Byłoby to stwierdzeniem prawno-państwowej dążności Rusinów do pociągnięcia granic „samodzielnej Ukrainy" aż po San, byłoby dalej zacieśnieniem terytoryum, na którem polskość i polska kultura mogą się swobodnie rozwijać, wkońcu naraziłoby na rutenizacyę nietylko Lwów, ale i całą środkową część kraju. Jedynem miejscem wskazanem na rozsiedlanie się ruskich narodowych i kulturalnych instytucyj jest wschodnie podkarpacie.

Słowo Polskie z dnia 30 kwietnia b. r. zajmuje się w korespondencyi z Wiednia również sprawą Uniwersytetu ruskiego i zaznacza, że założenie tego Uniwersytetu we Lwowie miałoby nadzwyczajnie doniosłe znaczenie w polityce międzynarodowej i ze względu na wytworzenie we Lwowie ogniska agitacyi ukraińskiej i rewolucyjnej, skierowanej do Rossyi, mogłoby wywołać groźne zawikłania.

W sprawie ukraińskiego Uniwersytetu zabiera głos *Diło* z dnia 30 kwietnia b. r. w artykule p. t. „Polityczna czy kulturalna sprawa" i podnosi z naciskiem swoje już dawno zaznaczone stanowisko, że założenie tego Uniwersytetu jest przedewszystkiem dyktowane potrzebą kulturalną. Ponieważ jednak w Austryi wszystkie potrzeby kulturalne poszczególnych narodowości muszą mieć podkład polityczny, przeto i ta sprawa wysunęła się na czoło politycznych zagadnień. Klub ukraiński, a z nim całe społeczeństwo ruskie odnosił się zawsze i odnosić się będzie do tej sprawy, jako do potrzeby kulturalnej i za którą nie wolno ani Polakom, ani Rządowi zapłacić jakiemikolwiek ustępstwami. Za ukraiński Uniwersytet może klub ukraiński dać Polakom tylko jedno: swoją zgodę na zaznaczenie polskiego charakteru teraźniejszego lwowskiego Uniwersytetu, ale po definitywnem wejściu w życie ukraińskiego Uniwersytetu we Lwowie.

W numerze z d. 30 kwietnia umieszcza *Czas* artykuł p. t.: „Polityka namiętności", w którym nawiązując do streszczonego przez nas wczoraj artykułu *Gazety Narodowej*, występującego przeciw uchwale Koła polskiego w sprawie posła Stapińskiego i twierdzącego, że Koło osłabiło swą moralną powagę — wyraża przekonanie, że autor tego artykułu nie ocenił chyba doniosłości słów, których użył, występując przeciwko stronnictwu zachowawczemu w Kole polskiem, oraz stronnictwu polskiej demokracyi, gdyż z artykułu tego wynikałoby, że na 70 członków Koła polskiego, zasiada w niem tylko 9 dbałych o godność i honor Koła, strzegących zachowania wartości moralnej i nie sprzeniewierzających się swoim zasadom. Takie oskarżenie mogła podyktować tylko namiętność, z którą nie można rzeczowo polemizować. Co do politycznych konsekwencyj tego rodzaju wystąpień, zwraca *Czas* uwagę *Gazety Narodowej*, że olbrzymia większość Koła zaatakowana przez nią, reprezentuje także olbrzymią większość kraju. Krytyka *Gazety Narodowej* odosabnia ją i jej przyjaciół. Ponieważ zaś pismo to broni interesów ziemiaństwa podolskiego, interesów w danych warunkach na wskroś narodowych, przeto powinno zadać sobie pytanie, czy podrażnione uczucia nie powinny być trzymane na wodzy dla wyższego interesu, dla interesu ochrony tych spraw, których chce bronić.

Dziennik Polski z dnia 30 kwietnia b. r. omawiając odbyte we Lwowie zebranie polityczne partyi podolskiej, zwraca uwagę, że celem zebrań, które mają pracę posłów popierać, może być tylko pouczanie się wzajemne, ale z pewnością nigdy, zobowiązywanie się z góry do wyznawania pewnych opinij, zanim nie nastąpi ustalenie kwestyi spornej. Trudno zrozumieć rezolucyę powziętą na tem zebraniu, wzywającą posłów do zajęcia ściśle określonego stanowiska w sprawie reformy wyborczej, skoro komisya uchwaliła jednogłośnie czekać na wynik sprawozdanie Wydziału krajowego, naturalnie po to, aby od tego wyniku uczynić zależną swą decyzyę. *Dziennik* nie sądzi, aby właśnie to zebranie chciało dawać posłom *mandat impératif*, skoro poseł Milewski oświadczył przy innych sposobnościach tak dobitnie, że nie wolno posłów krępować, lecz należy im zostawić zupełną swobodę postępowania.

Gazeta Wieczorna z dnia 30 kwietnia b. r. omawiając zebranie partyi podolskiej, podkreśla wyłączny charakter tego zebrania i zastrzega się przeciw wszelkiemu uogólnianiu uchwał tam zapadłych na całe społeczeństwo polskie i wszelkie organizacye polityczne. Usiłowania takie mogłyby zaś pojawić się tem łatwiej, ile że przebieg obrad został podany opinii publicznej w formie „komunikatu Rady narodowej". Obecna zaś Rada narodowa złożona jest z zastępców stronnictw, które w niedzielnem zebraniu ani nie wzięły udziału, ani nie wyraziły swej opinii. Nie tylko forma ogłoszenia uchwał tego zebrania była niewłaściwą, lecz również treść tych uchwał ma charakter wyłącznie partyjny, nie mogący być absolutnie rozszerzony na inne stronnictwa polskie.

W *Czasie* z dnia 30 kwietnia b. r. prof. Jaworski w artykule p. t. „Słowo ludu a słowo społeczeństwa" powraca do polemiki wywołanej w prasie artykułem jego o „ideologii chłopskiej" i zaznacza, iż tok jego myśli opierał się na przesłance, że polityczny sposób myślenia demokracyi miejskiej jest racyonalistyczny. Ponieważ racyonalizm ma tendencye utożsamiania narodów, zachodzi przeto obawa, że lud wiejski, przejmując tę ideologię miejską, nie będzie w stanie wydoskonalić sobie tych indywidualnych pokładów, które stanowią o odrębności bytu narodowego. Ztąd więc wynika konieczność podjęcia się pracy, mającej na celu wydobycie i udoskonalenie „ideologii chłopskiej" i takie związanie jej ze światopoglądem innych warstw, aby spełniła narodowe nadzieje pokładane w ludzie. Konieczność ta staje się tem oczywistsza, że lud wiejski dochodzi do coraz to większej władzy, z drugiej zaś strony ulega coraz to szerszej proletaryzacyi, z natury swej skłonnej do opierania się na racyonalistycznych programach. Co do pytania, czy lud wiejski ma odrębny sposób myślenia, i jaki, cytuje prof. Jaworski kilka wyjątków z Norwida i zaznacza, że w każdym razie błędnem jest mniemanie, jakoby tradycya nie grała doniosłej roli w pracy narodowej i jakoby można utrzymać naród odosobniając lud od innych warstw. Musi być utrzymany związek „słowa ludowego ze słowem społeczeństwa" — jak pisze Norwid.

Galic. Towarzystwo gospodarskie.

Lwów, 1 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu, po załatwieniu kilku drobniejszych spraw, p. Niwicki przedstawił wnioski uchwalone na przedwczorajszem posiedzeniu poufnem. I tak:

Wniosek del. Fedorowicza: „Rada ogólna protestuje przeciw nagłemu i niespodziewanemu ograniczeniu kredytu rolniczego przez Bank austro-węgierski, gdyż odbije się to najbardziej na rolnictwie galicyjskiem, wstępującem obecnie na drogę szybszego rozwoju. Poleca komitetowi wdrożenie jak najenergiczniejszych kroków u Rządu i Koła polskiego, celem usunięcia tak groźnego w skutkach i ryzykownego rozporządzenia".

Dalej uchwalono wnioski:

„Wzywa się Komitet, aby porobił jak najenergiczniejsze kroki przez Koło polskie w celu wyrobienia reprezentacyi krajów stanowczego wpływu tak co do kierunku hodowli koni w kraju, jakoteż w stadach rządowych, których celem jest dostarczenie reproduktorów dla krajów w Radzie państwa reprezentowanych".

„W celu podniesienia chowu koni i przyjścia z pomocą hodowcom, zapłaci Komitet cenę za kupno ogiera, zaś hodowca ma w 5 równych ratach zwrócić tę cenę Komitetowi, bez obowiązku płacenia procentów, tak, że uwolnienie od spłaty procentu stanowiłoby subwencyę Towarzystwa z tym dodatkiem, że zakupno ogiera zależne jest od ratyfikacyi Komisyi".

Na wniosek del. Nowosieleckiego uchwalono wniosek: „Poleca się Komitetowi, aby wpłynął na odpowiednie czynniki, celem przyspieszenia budowy potrzebnych kolei lokalnych w środkowej i wschodniej Galicyi".

Del. Younga omawiał sprawę pryszczycy i wniósł, aby pobory weterynarzy za objazdy przy tłumieniu pryszczycy zryczałtować. Przeciw wnioskowi wystąpił p. Podlewski, uważając tę sprawę za niebezpieczną. Po replice p. Youngi, wniosek większością głosów uchwalono.

Ogłoszono następnie wynik skrutynium z wyboru dwóch wiceprezesów Towarzystwa. Wybrani zostali pp.: dr. M. Lisowiecki i dr. Jan Rozwadowski, prawie jednogłośnie. Obaj wybrani podziękowali za wybór, co zgromadzenie przyjęło oklaskami.

Nastąpiły wybory uzupełniające członków Komitetu Towarzystwa. Wybrani zostali na 4 lata: Władysław Serwatowski, Jerzy Turnau, dr. Al. Raciborski i Paweł ks. Sapieha. Na 3 lata: dyr. Kazimierz Miczyński, na 2 lata: Władysław hr. Dzieduszycki.

Przyjęto w dalszym ciągu szereg wniosków, zgłoszonych przez poszczególne oddziały. Po ogłoszeniu wyniku wyborów Komitetu, wygłosił p. Aleksander Wierzbicki, inżynier Wydziału krajowego, wykład: „O pomocy Rządu i kraju przy przeprowadzeniu melioracyj rolnych".

W dyskusyi p. Younga krytykował postępowanie Banku melioracyjnego przy przeprowadzaniu drenowania gruntów, które to zarzuty następnie p. Wierzbicki skutecznie zbijał.

Wczorajsze popołudniowe obrady toczyły się w sali Instytutu technologicznego. Wysłuchano tam naprzód obszernego referatu p. S. Reicharda „O doświadczeniach i spostrzeżeniach w dziedzinie hodowli bydła w gospodarstwach wielkich i włościańskich", a po przeprowadzeniu ożywionej dyskusyi, załatwiono jeszcze sprawozdanie komisyi rachunkowej co do zamknięcia rachunków za rok 1911 i co do budżetu na r. 1912, poczem wybrano nową komisyę rachunkową.

Na tem zamknął Witold ks. Czartoryski tegoroczne obrady delegatów Rady ogólnej.

Z Izby sądowej.

(Sprawa Banku parcelacyjnego).

Lwów, dnia 1 maja.

(Ośmnasty dzień rozprawy).

Na dzisiejszej rozprawie, którą przewodniczący, radca Lewicki, otworzył o godzinie 9 minut 25 przed południem, nastąpiła przedewszystkiem konfrontacya przesłuchanych już świadków: Kajetana Balińskiego i Edwarda Kramarza.

Świadek Baliński zaprzeczył stanowczo temu — co twierdził p. Kramarz — jakoby od parcelanta Józefa Grodera otrzymał tytułem porękawicznego 600 kor., przyznał natomiast, iż Groder za przysługę opuścił mu kilkaset koron z rachunku za pobrane materyały drzewne.

Św. Kramarz obstaje przy swem twierdzeniu, zaznaczając, iż słyszał o tem od samego Grodera.

Św. Baliński przyznał następnie, że używał koni Banku parcelacyjnego do swych prywatnych robót, twierdził jednak, że, ilekroć używał tych koni, kazał notować to w raportach tygodniowych, w zamian zaś dawał swoje konie na potrzeby Banku parcelacyjnego.

Św. Kramarz zauważył na to, że św. Baliński miał tylko parę kucyków.

Św. Baliński zaprzecza temu i twierdzi, że miał kilka koni. Świadek ten twierdził nadto, że z św. Kramarzem był od dłuższego czasu w naprężonych stosunkach, gdyż otrzymawszy od szwagra p. Kramarza, p. Pachoty, nieszczególną o nim opinię, kontrolował go bardzo często. P. Kramarz nie pilnował gospodarstwa. Jednego razu, gdy świadek przybył do Lusławic na młockę, nie zastał p. Kramarza. Zdziwiony tem, poszedł do jego mieszkania. Tu jednak oświadczył mu furman, że p. Kramarz wyskoczył przez okno. (Wesołość).

Św. Kramarz zaprzecza temu.

Z kolei zeznawał w dalszym ciągu św. prof. dr. Stanisław Grabski, obstając przy swych zeznaniach wczorajszych, że w latach

1908 i 1909 nie było żadnej stagnacyi w ruchu parcelacyjnym w Bankach łańcuckim i kopyczynieckim, więc nie stagnacya w ruchu parcelacyjnym była powodem upadku Banku parcelacyjnego. Twierdzenie to swoje popierał świadek cyframi, wyjętemi z bilansów Banku łańcuckiego i kopyczynieckiego za wyż wspomniane lata. Świadek twierdził następnie, że Bank łańcucki sprzedał w r. 1909 ziemi za 2 miliony kor., wpłynęło zaś za parcelacyę w tym roku około miliona koron.

Osk. Deskur: Czy ten milion koron wpłynął za grunty kupione w r. 1909, czy też za grunty kupione w poprzednich latach?

Św. dr. Grabski: O tem nic nie wiem. Zresztą ja tu nie przyszedłem na dyskusyę z p. Deskurem. Ja tylko tak twierdzę, a rzeczą trybunału i sędziów przysięgłych będzie ocenić, czyje zdanie jest słuszne.

Osk. Deskur: Ale mi idzie o to, aby pan profesor bliżej nam tę sprawę wyjaśnił.

Zastępca strony prywatnej dr. Szurlej: To jest już bezczelność...

Osk. Deskur zwraca uwagę przewodniczącego, iż padło obraźliwe słowo: „bezczelność".

Przew. oświadcza, iż wyrażenia tego nie słyszał.

Osk. Deskur: Proszę pana przewodniczącego zapytać się o to sąsiadów tego pana, który to słowo wypowiedział.

W dalszym ciągu swych zeznań twierdził dr. Grabski, że w r. 1908 Bank parcelacyjny sprzedawał morg przeciętnie po 648 koron, jakkolwiek wartość tego morga wynosiła przeciętnie 741 kor.

Osk. Deskur oświadczył, że za morg pobierał Bank parcelacyjny 889 koron przeciętnie, przyczem zauważył, że wyniki, do jakich doszedł dr. Grabski są dlatego mylne, gdyż dr. Grabski doliczył morgi z interesów komisowych do morgów z interesów własnych Banku.

Następnie przesłuchiwał trybunał po zaprzysiężeniu św. Karola Burghardta, b. leśniczego w dobrach Banku parcelacyjnego. Świadek był w Łukowcu żurowskim i zarządzał lasem. Gospodarka w tym lesie była — zdaniem świadka — racyonalna. O żadnych malwersacyach świadek nie wie.

Dalszy świadek Karol Wysocki, obecnie zajęty w przedsiębiorstwie kolejowem, zeznawał również po zaprzysiężeniu.

Świadek był zajęty w roku 1908 jako rządca w Przybyszówce, należącej do Banku parcelacyjnego. — W czasie jego pobytu w Przybyszówce sprzedano zaledwie 40—50 morgów, za które Bank pobierał 1600 do 2000 koron za morg. Czy był jaki dochód z gospodarki rolnej w Przybyszówce, świadek nie wie. Dyr. Deskur — mówił świadek — pochwalił mnie raz za porządne prowadzenie rachunków gospodarskich, przyczem wyraził się, że administracya Przybyszówki daje pewien dochód.

Po przesłuchaniu tego świadka zabrał głos osk. Deskur i prosił przewodniczącego o zastosowanie do adw. dr. Szurleja przepisów dyscyplinarnych za obraźliwy wyraz.

Przew. oświadczył, iż słowa obraźliwego nie słyszał, oskarżony może jednak dochodzić obrazy swego honoru w drodze sądowej.

Na tem o godzinie 11 przed południem zarządził przewodniczący, radca Lewicki, 15 minutową przerwę.

Po podjęciu rozprawy zeznawał najpierw św. Karol Bronec, obecnie dyrektor dóbr ks. Lubomirskiego w Rozwadowie.

Po zaprzysiężeniu podał świadek, iż był zajęty najpierw jako inspektor gorzelni w Podgrodziu, a następnie był delegatem i administratorem w Przędzelu i Jarocinie, należących do Banku parcelacyjnego. Za swe czynności pobierał 150 koron płacy miesięcznej, ordynaryę, a następnie 50 koron miesięcznie za administracyę Jarocina. Świadek wykonywał też kontrolę nad rządcami w innych majątkach Banku, nad świadkiem zaś wykonywali kontrolę obaj oskarżeni i sekretarz Banku p. Kahane. Z administracyi dóbr przesyłał Bankowi miesięczne raporty.

Przędzel nie mógł dać dochodów, bo wkrótce został sprzedany. Nadawał się zaś więcej do parcelacyi, niż Jarocin. Na inwestycye w Przędzelu wydał Bank parcelacyjny kilkanaście tysięcy koron, gdyż musiano zakupić inwentarz, którego było brak. Za czasów świadka Przędzela nie parcelowano, gdyż była wtedy stagnacya w ruchu parcelacyjnym, a nadto rozpowszechniano pogłoski, że Bank parcelacyjny chyli się ku upadkowi, wskutek czego nikt nie chciał składać zadatków. Była także wówczas agitacya przeciw Bankowi na tle politycznem.

Do zadań świadka należało wyszukiwania parcelantów i zawieranie z nimi przedwstępnych umów. Parcelantów zgłaszało się dość wielu.

Z kolei zadawali jeszcze świadkowi cały szereg pytań prok. Państwa Franke, obrońcy dr. Grek i dr. Rabner. Na pytania tego ostatniego oświadczył świadek, iż był pewny, że parcelacya Przędzela pójdzie; nie byłby się bowiem podjął administracyi Przędzela za 150 kor. miesięcznie, gdyby nie był pewny, że będzie lepiej za to wynagrodzony przez otrzymanie 1 prc. prowizyi od sprzedanych gruntów.

W odpowiedzi na dalsze pytania osk. Deskura scharakteryzował świadek rządcę dóbr Kułakowskiego jako człowieka uczciwego.

Dalszy świadek Zygmunt Jordan, właściciel dóbr, podał po zaprzysiężeniu, iż z Bankiem parcelacyjnym wszedł w stosunki w jesieni 1904 r.; ofiarował mianowicie Bankowi parcelacyjnemu majątek swój Przybysławice w komis na parcelacyę. Za czasów, gdy osk. Deskur był dyrektorem Banku parcelacyjnego. nie miał świadek żadnych przykrości, dopiero od czasu gdy interesy Banku parcelacyjnego objął komitet likwidacyjny, zaczęły się dla świadka rozmaite nieprzyjemności z powodu niedotrzymania przez Bank parcelacyjny zobowiązań, jakie imieniem Banku przyjął na siebie p. Deskur.

Z kolei omawiał świadek obszernie drugi interes, zawarty z Bankiem parcelacyjnym. Sprzedał mianowicie temu Bankowi dobra Przędzel i Jarocin za 1,850.000 kor. Również i przy tym interesie poniósł świadek znaczne straty, gdyż komitet likwidacyjny nie chciał przyjąć na siebie zobowiązań osk. Deskura, tak, że obecnie świadek musi się z Bankiem parcelacyjnym procesować.

Na stosowne pytania przewodniczącego stwierdził następnie świadek, iż ma to przekonanie, iż gdyby osk. Deskur był nadal w Banku parcelacyjnym, byłby on, świadek, żadnych strat nie poniósł. Oświadczył również p. Jordan, iż nikomu nie dawał żadnych kubanów.

Zdaniem świadka administracya w dobrach Banku parcelacyjnego była bardzo kosztowna, majątek zaś Przędzel mógł być dojną krową; czy jednak dopuszczano się w administracyi tego majątku jakichś nieprawidłowości, świadek nie wie.

Z kolei zadawał świadkowi pytania prok. Państwa Franke. Na pytania te oświadczył świadek między innemi, że za interes Przybysławice dał porękawicznego około 6000 kor., z której to kwoty urzędnik świadka Mojżesz Brandstätter wziął znaczną kwotę, resztę miał wziąć p. Baliński.

Prok. Państwa: Ile wziął p. Baliński?

Św.: Ja proszę pana prokuratora tak w ostatnich latach obracałem milionami gotówki i długów, że doprawdy nie wiem.

Po kilku pytaniach obr. dr. Greka i dr. Horowitza, stwierdził wkońcu świadek, że nieprawdziwe jest zeznanie jednego z przesłuchanych świadków, jakoby Przybysławice można było kupić za 340.000 kor., a Bank parcelacyjny dał za nie 840.000 kor.

Na tem o godz. 2 po południu odroczył przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do jutra, godziny 9 rano.

OSTATNIA POCZTA.

= Wobec rozsiewanych pogłosek o złym stanie zdrowia P. Ministra skarbu Zaleskiego *Fremdenblatt* stwierdza na podstawie informacyi, otrzymanych z Abbazyi, że P. Minister skarbu, który bawi w Abbazyi tylko celem wypoczynku, wkrótce podejmie swe czynności urzędowe w Wiedniu.

= *Wiener Ztg* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa oświaty w sprawie komisyj egzaminacyjnych co do uzyskania dyplomów doktorskich w Akademiach weterynaryjnych.

= Podczas wczorajszych wyborów ściślejszych do Rady m. Wiednia, chrześciańsko-społeczni utrzymali się przy 12 mandatach, wolnomyślni zdobyli dwa mandaty. W kuryi tej chrześciańsko-społeczni stracili 4 mandaty, które zyskali wolnomyślni. Przy odbytych ogółem wyborach uzupełniających chrześciańsko-społeczni stracili 8 mandatów, z których 3 zdobyli socyalni demokraci, a 5 wolnomyślni.

= W Sejmie pruskim w dalszym ciągu nad budżetem Ministerstwa spraw wewnętrznych wywodził wczoraj poseł ks. Kurzawski, że landraci uciskają ludność polską specyalnie co do jej prawa stowarzyszania się. Uciskane są nietylko stowarzyszenia, lecz nawet polskie przedsiębiorstwa zabawowe. Dzieją się u nas rzeczy — wywodził mowca — o których się ben Akibie nie śniło. Naczelnik pewnego urzędu zaprzeczył istnienia ludności polskiej z tem uzasadnieniem, że państwo polskie od roku 1795 nie istnieje. Władze dokuczają nawet polskim weselom. Mania antipolska wydaje jeszcze inne tym podobne kwiatki. Jeżeli mimo to gnębiona na każdym kroku ludność polska zachowywała spokój, to tylko dlatego, żeśmy ją umieli przekonać, że jest przecież jeszcze sprawiedliwość. (Oklaski u Polaków).

Minister spraw wewnętrznych Dallwitz oświadczył: Poprzedni mowca przytoczył szereg konkretnych zażaleń nie zawiadomiwszy mnie wprzód o nich, tak, że nie mogłem ich przedtem zbadać. Nie mogę więc tymi wypadkami zająć obecnie.

= Wiadomość, jakoby Rumunia zamierzała zarządzić w najbliższym czasie mobilizacyę, okazuje się wedle najnowszych doniesień zmyśloną.

= Z Portugalii nadchodzi wiadomość o przejęciu wielkich transportów broni przeznaczonej dla stronnictwa monarchicznego. Na wyspie Greve, położonej nad północno-zachodniem wybrzeżem Hiszpanii, wykryto 40 skrzyń z karabinami. Nad temże wybrzeżem hiszpańskiem, w Porto Vedra skonfiskowano na okręcie pochodzenia niemieckiego „Magdalena Blumenthal" 18 skrzyń karabinów i naboi, które zdaniem portugalskiego ministra sprawiedliwości były przeznaczone dla monarchistów portugalskich. Właściciel tego parowca, mieszkający w Hamburgu, oświadczył, że okręt swój wynajął już dawno firmie zagranicznej, nie odpowiada więc za przewóz kontrabandy.

= Ministerstwo wojny zaprzecza wiadomościom włoskim, jakoby przy ostrzeliwaniu Dardaneli 300 żołnierzy tureckich zostało zabitych, a 325 zranionych. Ministerstwo zaprasza wszystkich zagranicznych *attachés* wojskowych do zwiedzenia fortów ostrzeliwanych, aby się przekonali, że bombardowanie nie wyrządziło żadnej szkody.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Wiedeń, 1 maja. W Delegacyi austryackiej na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem del. Grabmayr referował prowizoryum budżetowe 6-miesięczne i prosił o jego przyjęcie.

Rozpoczęła się dyskusya.

Pierwszy zabrał głos del. Cingrija, który omawiał sprawy chorwackie. Podobno zamierza on przemawiać kilka godzin.

P. Cingrija mówił prawie trzy godziny, z początku po chorwacku, potem po niemiecku. Zaznaczył, że Delegacya węgierska nie jest legalna, bo niema w niej przedstawicieli Chorwacyi, którzy skutkiem zaprowadzenia dyktatury w Chorwacyi pozbawieni zostali mandatów. Aby dać Delegacyi austryackiej sposobność zajęcia się tą ważną sprawą, mowca zgłosił wczoraj wniosek w nadziei, że przyjdzie pod obrady jeszcze w tej sesyi. Mowca wyraża życzenie, aby Delegacya austryacka dodała Chorwatom odwagi do walki z Węgrami.

Zabrał głos del. Guggenberg.

Po jego mowie posiedzenie będzie zamknięte, gdyż o godz. 2 m. 30 delegaci udadzą się do Wiener Neustadt, gdzie na zaproszenie Zarządu wojskowego obejrzą urządzenia lotnicze.

Kraków, 1 maja. *(Tel. pryw.)*. Z powodu święta robotników, odbyło się dziś zgromadzenie partyi socyalno-demokratycznej na placu obok „Sokoła". Wygłoszono referaty: „Braterstwo ludów", „8 godzinny dzień roboczy", „ubezpieczenie społeczne". Po zgromadzeniu odbył się pochód. Po południu zabawa w parku Jordana.

Wiedeń, 1 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował przydzielonego do prezydyum dyrekcyi domen i lasów państwowych we Lwowie, radcę Namiestnictwa Szczęsnego Cieńskiego, radcą Dworu w Namiestnictwie we Lwowie.

Najj. Pan nadał zwyczajnym profesorom Politechniki lwowskiej Stefanowi Niementowskiemu i Tadeuszowi Fiedlerowi tytuł i charakter radców Dworu.

Najj. Pan posunął do VI. klasy rangi: Józefa Dobrowolskiego, dyrektora żeńskiego seminaryum nauczycielskiego w Krakowie, dr. Tadeusza Mandybura, dyrektora seminaryum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie i ks. Walentego Wołcza, dyrektora seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie.

Poznań, 1 maja. *(Tel. pryw.)*. Gdańska Izba karna skazała odpowiedzialnego redaktora *Gazety Gdańskiej*, p. Grimsmana, na 3 miesiące i tydzień więzienia za obrazę ks. Eltermana, znanego z procesów swych przeciw *Pielgrzymowi*.

Warszawa, 1 maja. *(Tel. pryw.)*. Po dokonaniu d. 17 stycznia b. r. w lesie wsi Borzęcina w gminie Ożarów, pow. warszawskiego, okrutnego morderstwa na 8 żydach z rodzin kasyera leśnego i pisarza, aresztowano podejrzanych o zbrodnię Brzozowskiego i jego brata. Zabójcy pozostawili przy życiu 4 letnią córkę zamordowanych Weinbergów, Esterkę. Podczas śledztwa Brzozowski wskazał na niejakiego Wolskiego jako na sprawcę morderstwa. Aresztowano go. W jakiś czas potem zaprzeczył swym pierwotnym zeznaniom, Wolskiego, jednak zatrzymano w więzieniu. Onegdaj sędzia śledczy sk... tował Esterkę z Wolskim. Dziecko ujrz... Wolskiego wskazało palcem na niego i ... kło: „To ten zabił mamusię", poczem zacz... rzewnie płakać. Małej Esterce pokazyw... następnie szereg innych więźniów, w... których nie było Wolskiego, poczem z... pokazano go dziewczynce, i znów z płacz... poznała, wskazując na niego palcem.

Warszawa, 1 maja. *(Tel. pryw.)*. Z ... tersburga donoszą, że z polecenia minis... stwa spraw wewnętrznych wstrzymane ... dzie wydalenie 500 rodzin żydowskich z ... bernii grodzieńskiej. Według dalszych in... macyj w razie ostatecznej decyzyi, czy nale... żydów wydalić z gubernii grodzieńskiej. ... rządzenie to dotknie nie, jak pierwotnie ... sano, 1100 rodzin, lecz około 3000 rodzin.

Warszawa, 1 maja. *(Tel. pryw.)*. Kon... trola pasportów stwierdziła ponownie n... pływ Niemców na stanowiska techniczne w ogóle kierowniczo-instruktorskie w prz... myśle fabrycznym Królestwa Polskiego. Na... pływ ten, powstrzymany przez wypadki z 1905, obecnie wzmógł się znowu i przewy... szył normy dawniej notowane.

Łódź, 1 maja. *(Tel. pryw.)*. Spółka jaka się utworzyła, zamierza odbudować teat... przy ul. Cegielnianej, który się spalił i wy... dzierżawić go Towarzystwu teatralnemu polskiemu na lat 5 za sumę 7.000 rubli rocznie.

Wilno, 1 maja. *(Tel. pryw.)*. *Viltis* donosi, że podczas katastrofy „Titanic" zginął młody Litwin, ksiądz Józef Montwiłł, który przed kilku miesiącami wyjechał z Kowna do Londynu, a obecnie jechał do Ameryki do ks. Bukowieckiego. Był on współpracownikiem pism litewskich.

Petersburg, 1 maja. *(Tel. pryw.)*. W kołach dobrze poinformowanych Rady pa... stwa krąży pogłoska o bliskiem ustąpieni... Akimowa ze stanowiska prezesa Rady pa... stwa, które zająć ma obecny minister spr... wiedliwości Szczegłowitow.

Petersburg, 1 maja. *(Tel. pryw.)* W kuloarach Dumy zapewniają, że prezes Ra... ministrów Kokowcew w tych dniach wyj... dzie na Krym, aby złożyć carowi raport ... sprawach bieżących, dlatego nie udzieli ob... cnie Dumie wyjaśnień w sprawie interpel... cyi o zajściach nad Leną.

Petersburg, 1 maja. *(Pet. Agencya)* W związku z wypadkami nad Leną 22.00... robotników zastrajkowało. Wczoraj o 6 wie... czorem studenci, studentki i robotnicy de... monstrowali przed katedrą kazańską. Policy... ich rozproszyła. Aresztowano 40 osób.

Petersburg, 1 maja. *(Tel. pryw.)*. Ró... wnocześnie z pociągnięciem do odpowie... dzialności Kurłowa prowadzone jest śledztw... w sprawie zabójstwa Stołypina. Śledztwo skierowane jest ku dowiedzeniu, że zabójstwa dokonano z rozkazu zagranicznego komitetu socyalrewolucyjnego.

Sprawa dardanelska.

Konstantynopol, 1 marca. W memoryale, doręczonym ambasadorowi rossyjskiemu, Porta oświadcza, że niema traktatu, który wzbraniałby Turcyi zamykać Dardanele w czasie wojny. Mimo to, Porta skłonna jest do otwarcia cieśniny, skoro tylko okoliczności na to zezwolą. W sprawie tej odbyła się wczoraj konferencya między ambasadorem rossyjskim Giersem, a ministrem spraw zagranicznych, Asim beyem.

Konstantynopol, 1 maja. Słychać, że ambasada rossyjska oświadczyła Porcie, że Rossya zastrzega sobie prawo żądania odszkodowania z powodu zamknięcia Dardaneli.

Wojna włosko-turecka.

Rzym, 1 maja. *Tribuna* oświadcza się przeciw propozycyi, jaka pojawiła się w angielskiej Izbie gmin, aby na czas jakiś, choćby tylko na tydzień, zaprowadzić zawieszenie broni, celem przepuszczenia nagromadzonych przed Dardanelami okrętów handlowych. *Tribuna* pisze, że byłby to niebezpieczny precedens.

Konstantynopol, 1 maja. *Sabah* dowiaduje się, że wskutek ostatniego bombardowania miejscowości Konfuda przez flotę włoską, 12 kobiet i dzieci zginęło.

Konstantynopol, 1 maja. Z pośród podróżnych okrętu „Texas" 68 ocalono. Na okręcie było 100 podróżnych i 39 osób załogi.

Halifax, 1 maja. W chwili przybycia okrętu „Mac Kay Bennet" odezwały się wszystkie dzwony kościelne. Wszędzie wywieszono żałobne chorągwie. Ponieważ nie było dość trumien, przeszło 70 trupów złożono do zwykłych skrzyń, w tem zwłoki pułkownika Astora. Zwłoki 116 osób wrzucono do morza. Zwłoki przywiezione, będą tu przez kilka godzin wystawione na widok publiczny.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa
dnia 1 maja 1912.

HOTEL GEORGE'A. Pp.: M. Droplowski z Krakowa, S. Sumowski z Krakowa.

HOTEL IMPERIAL. Pp.: Eksc. K. Pfiancer z Budapesztu, M. hr. Mycielska z Borynicz, Z. Obertyński z Hujcza, W. Micewski z Tuczęp, K. Kornhaber z Drohobycza.

HOTEL CITY. Pp.: A. Madejski ze Skolego, J. Zvoniczek z Mszany, E. Uderski z Krakowa.

HOTEL VICTORIA. P. W. hr. Zamojski z Zakopanego.

HOTEL EUROPEJSKI. P. T. Lipkowska z Rossyi.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 1 maja 1912.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700	—	706	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	435	—	442	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	548	—	556	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	485	—	495	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (kuponem bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	80	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	98	10	98	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	91	30	92	—
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	50	93	20
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	50	99	20
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½% 60 l.	98	30	99	—
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	20	91	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	70	98	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 4½ pr. (3 em.)	98	10	98	80
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	89	50	90	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	89	50	90	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	[illegible]	50	91	20
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	89	50	90	20
„ m. Lwowa 4 pr.	88	50	89	20
„ „ „ 4 konwer.	91	—	91	70
„ m. Krakowa	88	80	89	50
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	15	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	—
100 marek niemieckich	117	80	118	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 kwietnia 1912.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	89·50	89·70
styczeń-lipiec	89·45	89·65
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	92·50	92·70
kwiecień-październik	92·70	92·90
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1572·—	1632·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	433·—	445·—
„ „ 1864 po 100 zł.	612·—	624·—
„ „ 1864 po 50 zł.	308·—	314·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·95	114·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	89·50	89·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	90·50	91·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	109·—	110·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	437·—	437·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	110·75	111·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	89·70	90·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. korom. wolne od podatku 4 pr.	89·70	90·70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	91·05	92·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	93·75	94·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	93·75	94·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	93·50	94·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	93·15	94·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	94·—	94·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	93·75	94·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	89·—	90·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	90·40	91·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	89·75	90·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	112·10	113·10
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	108·65	108·85
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	89·—	89·20
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	295·75	307·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	422·50	434·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	211·50	217·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	89·75	90·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90·25	91·25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·35	101·35
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	89·30	90·30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	90·75	91·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·65	98·55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·—	88·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	121·—	127·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	241·55	244·55
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	304·50	316·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	269·25	281·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·20	99·20
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	91·40	92·40
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·50	99·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	90·50	91·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	97·60	98·60
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	98·50	99·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	98·25	99·25
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	89·—	90·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·15	97·15
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96·25	97·25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	83·75	84·75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89·30	90·30
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100·90	—·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	—·—	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	31·75	35·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	493·—	505·—
Clary 40 zł. m. k.	175·—	195·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	71·15	77·15
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	58·—	64·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	38·75	44·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79·—	85·—
Salma 40 zł. m. k.	330·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	327·—	328·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3940·—	3950·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	639·—	640·—
Węg. Banku kredyt. 300 zł.	836·75	837·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	762·—	765·—
Gal. banku hip. 200 zł.	702·90	703·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	435·—	437·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	531·25	532·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1980·—	1989·30
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	611·—	612·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	271·50	272·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	281·50	282·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	452·—	453·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	423·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5030·—	5070·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	402·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	547·—	550·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	320·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1157·—	1163·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	750·—	755·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	737·—	740·50
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	981·50	982·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2921·—	2931·—
Schodnicy 500 kor.	448·—	452·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	330·—	334·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	256·—	260·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·12½	241·42½
Paryż za 100 franków	95·57½	95·70
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	254·12½	255·12½
Niemieckie banki	117·80	118·—
Włoskie banki	94·65	94·85
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95·52½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·39	11·41
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·16
20-markówka	23·55	23·60
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·80	118·—
Włoskie banknoty za 100 lir	94·60	94·85
Ruble	2·54¼	2·55¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 800/10 (6) (5308 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, zastąpionego przez adwokata dr. Białogórskiego w Dubiecku, odbędzie się dnia 7 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Dubiecku licytacya połowy realności lwh. 228 ks. gr. gminy Dubiecko objętej, składającej się z parceli budowlanej 115 obszaru 1 ar. 97 m.² wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego drewnianego, gontem krytego składającego się z 3 izb i sieni.

Połowa nieruchomości wraz z przynależnościami wystawionej na licytacyę jest oceniona na 1200 koron.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 18 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1705/11 (9) (5265 2—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 czerwca 1912 o godzinie 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Niemirowie odbędzie się licytacya 6/8 części realności lwh. 1144 gminy Magierów objętej, obejmującej dom drewniany, placu budowlanego 61 m.², bagno 1 ar. 91 m.² i pastwiska 2 ar. 37 m.²

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 281 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 187 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirów, dnia 7 kwietnia 1912.

L. cz. E. 121/10 (84) (5360 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie oświadczonych spadkobierców ś. p. dr. Aleksandra Iskrzyckiego, zastąpionych przez adwokata dr. Tadeusza Iskrzyckiego w Krakowie, odbędzie się dnia 23 maja 1912 o godz. 10 przed południem, w sali Nr. II. licytacya:

a) majętności Posada Felsztyńska obj. lwh. 230 ks. gr. dla większych posiadłości tut. okręgu sądowego, w skład której wchodzą parcele budowlane i gruntowe jakoto: role, łąki, pastwiska, nieużytki leśne, na których położone są tereny naftowe, ogólnego obszaru 192 ha. 64 ar. 20 m.² wraz z przynależnościami, składającemi się z dworu z oficyną, budynków mieszkalnych i gospodarczych, sadów, stawu, szparagarni, parku, drzewostanu w lesie, ogrodzeń, inwentarza żywego, składającego się z dwu koni i dwu krów;

b) majętności Felsztyn obj. lwh. 250 ks. gr. dla większych posiadłości tut. okręgu sądowego, w skład której wchodzą parcele budowlane, oraz gruntowe, ogólnego obszaru 14 ha. 21 ar. 13 m.² wraz z przynależnościami składającemi się z dwu młynów wodnych i młynówki.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione. ad a) na 510.515 koron 14 hal., zaś przynależności jakoto: dwór z oficyną, sady, staw, szparagarnia, park, drzewostan w lesie, ogrodzenia, dwie krowy, dwa konie, na 86.493 kor. 50 hal., i inne zaś przynależności jakoto: inne budynki mieszkalne i gospodarcze niezbędne do gospodarowania potrzebne osobno w rachubę wzięte nie zostały, lecz ze względu na takowe wartość samejże nieruchomości ocenioną została, ad b) na 47.827 kor., zaś przynależności na 14.293 kor. 70 h.

Najniższa cena wynosi. ad a) 398.005 koron 94 h, ad b) 41.414 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oce-

nienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 93. Warunki licytacyjne zatwierdza się z tą modyfikacyą, że przyjmuje się wartości szacunkowe i najniższe ceny powyżej podane, wadyum zaś wynosić ma 1/10 część cen szacunkowych; nieruchomości ad a) i b) zostaną odrębnie sprzedane.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 30 marca 1912.

L. cz. E. 1026/11 (6) (5339 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Złoczowie, odbędzie się dnia 4 czerwca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya lwh. 28 ks. gr. gminy Kędzierzawce.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1350 kor.

Najniższa cena wynosi 900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 12 kwietnia 1912.

L. cz. E. 2333/11 (12) (5371 2—3)

Edykt.

Dnia 15 maja 1912 o godzinie 9 30 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Monasterzyskach licytacya 2/3 części realności lwh. 98 gm. Monasterzyska wraz z przynależnościami.

Nieruchomość tej części jest oceniona na 12.354 kor. 66 hal., przynależności zaś na 109 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 6231 kor. 99 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, dnia 11 kwietnia 1912.

Ч. сп. Е. 227/12 (4) (5343)

Оголошене переторгу.

На попиране Повітового Товариства кредитового „Згода“ в Копичинцях, заступленого через адв. др. Мозлера, відбуде ся 17 мая 1912 перед полуднем о 10 годині в нижше означеним суді, комната ч. 4 переторг реальности обнятої вгч. 2303 громади Копичинці складаючої ся з пб. 104 і пгр. 2573/1 і 258 (обійсте з городом і полем разом обшару 91 ар. 87 м.²).

Продати ся маюча недвижимість е оцінена на 3400 кор.

Найнизша подача виносить 2266 кор. 67 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі заразом затверджає ся і грамоти відносячі ся до недвижимости могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в нижше означеним суді, комната ч. 14 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостий якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области нижше означеного суду, ані не вскaзали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.
Копичинці, дня 15 цьвітня 1912.

L. cz. E. 1246/11 (8) (5389 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stefana i Katarzyny Dmytrowów w Rudawce, zastąpionych przez dr. A. Affendę adwokata w Sanoku, odbędzie się dnia 15 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Birczy licytacya, celem zniesienia współwłasności realności lwh. 59 ks. gr. Rudawka wraz z przynależytościami, składającemi się, z drzewostanu sosnowego i brzozowego znajdującego się na p. gr. l. k. 83/1, 87, 88/1 89, 901/1, 943, 904, 940 w ilości 370 sztuk drzewa rębnego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8840 kor., przynależności zaś na kwotę 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 6626 koron 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bircza, dnia 1 kwietnia 1912.

L. cz. E. 954/10 (16) (5394)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Leiba Duhla, odbędzie się dnia 9 maja 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności objętej lwh. 661 gm. Krzywcze.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 150 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 18 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1307/11 (7) (5388 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Jakóba Dyma w Tyrawie wołoskiej, odbędzie się dnia 15 maja 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 48/120 części realności lwh. 118 kg. Kreców.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej cząstki nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bircza, dnia 30 marca 1912.

L. cz. E. 580/12 (6) (5386)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie gminy Wrzępia, zastąpionej przez dr. Ferdynanda Zakrzewskiego adwokata w Bochni, odbędzie się dnia 24 maja 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 25 ks. gr. gm. kat. Wrzępia objętej, składającej się z domu mieszkalnego, dwóch parcel budowlanych i 8 gruntowych o łącznym obszarze 5 morgów 1325 sążni² wraz z przynależytościami, składającemi się ze studni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5858 kor. 60 h., przynależności zaś na 15 kor.

Najniższa cena wynosi 3886 kor. 21 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Bochnia, dnia 31 marca 1912.

L. cz. E. 2939/10 (17) (5396)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya 2/3 części realności objętej lwh. 172 ks. gr. gm. Olchówka zobowiązanego Wasyla Kuczera własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2352 kor. 66 h., przynależności zaś na 135 kor. 60 h.

Najniższa cena wynosi 1678 kor. 84 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rożniatów, dnia 18 kwietnia 1912.

L. Nam. VIII. b. 2670/3 (31) (5380 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Rabie pod Stanisławicami-Cikowicami w km. 27 380 do 28 650 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z dnia 12 marca 1911, L. VIII. b. 573/12 (61) wykonać się mających w roku 1912 odbędzie się dnia 17 maja 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Raby w Bochni.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

2 000 m.³ faszyn wiklowych,
5.500 „ faszyn lasowych,
90.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 17.500 koron ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Raby w Bochni i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 500 kor. w gotówce, lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym, lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różne rodzaje opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 25 kwietnia 1912.

Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

Stempel na 1 kor.	(Wzór oferty) Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . w . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . . pod . . . w km. od . . . . do . . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . dnia . . . . . 1912.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. 14.649/912 (5381)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa III. klasa taryfy z r. 1877 w okręgu dzierżawnym Zborów na resztę roku 1912 z milczącem przedłużeniem kontraktu na drugi i trzeci rok t. j. na rok 1913 i 1914 lub bezwarunkowo na przeciąg czasu od dnia oddania przedmiotu dzierżawy do 31 grudnia 1914 odbędzie się w Urzędzie gminnym w Zborowie dnia 14 maja 1912 od godz. 10 do 1 po południu publiczna licytacya za pomocą ustnych i pisemnych ofert.

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor., tudzież w wadyum w kwocie 625 kor., t. j. w wysokości 10% ceny wywołania w kwocie 6244 kor. 89 hal., mają być sporządzone dokładnie według przepisanego formularza i oddane do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brodach lub jego zastępcy, albo nadesłane pocztą z podaniem na kopercie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacyi najpóźniej do godz. 11 przed południem dnia 13 maja.

Oferty telegraficzne nie będą uwzględnione.

Wadyum może być złożone w gotówce albo papierach wartościowych według dziennego kursu, nadających się do przyjęcia.

Zauważa się, że książki wkładkowe kas oszczędności, tudzież losy lub kwity kasowe nie wygasłej jeszcze dzierżawy, nie będą przyjmowane ani jako wadyum ani też jako kaucye.

Bliższe warunki licytacyjne oraz wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przeglądnąć w godzinach urzędowych w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach, lub też we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej brodzkiego okręgu.

Brody, dnia 26 kwietnia 1912.

Morawski.

L. cz. E. 1119/11 (29) (5450)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 24 maja 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 powtórna licytacya realności objętej lwh. 439 ks. gr. gm. Tyszkowce, składającej się z pb. 282 i z pg. 29/2 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona powtórnie na licytacyę, jest oceniona na 430 kor., przynależności zaś na 25 kor.

Najniższa cena wynosi 303 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 30 marca 1912.

L. cz. E. XI. 389/12 (4) (5426)

Edykt.

Dnia 13 maja 1912 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie, sala Nr. 22 licytacya realności lwh. 2173 ks. gr. dla II. dz. m. Kołomyi ocenionej na 1506 kor.

Najniższa cena 759 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające poza okręgiem tutejszego sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kołomyja, 28 marca 1912.

L. cz. E. XI. 42/12 (3) (5427)

Edykt.

Dnia 13 maja 1912 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie sala Nr. 22 licytacya 3/8 części realności lwh. 644 i 749 ks. gr. gm. Werbiąż niżny Jakima Szurgaluka Iwana własnych oraz realności

lwh. 798, 5/8 części lwh. 749 i 1/8 lwh. 644 ks. gr. gm. Werbiąż niżny Maryi z Bojczuków Szurgaluk własnych zatem licytacya: 1. całej realności lwh. 749, 2. całej realności lwh. 798 i 3. połowy relności lwh. 644 Werbiąż niżny.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na: 1. 2887 kor. 64 hal., 2. 316 kor. 36 hal. i 3. 1030 kor. 92 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1925 kor. 10 hal., ad 2. 110 kor. 90 hal., ad 3. 687 kor. 28 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszony najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Kołomyja, dnia 30 marca 1912.

Konkursa.

L. 239 (5383 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza w Tyczynie ewentualnie innej posady, w drodze przeniesienia w obrębie c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie opróżnić się mającej, rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 31 maja 1912 włącznie.

Podania kompetencyjne, należycie udokumentowane należy wnieść we właściwej drodze.

C. k. Izba notaryalna.
Tarnów, 27 kwietnia 1912.

L. 53121/I. (5382 1—3)

Konkurs.

I. Na 5 posad (ewentualnie więcej w razie opróżnienia się w ciągu konkursu) podurzędników pocztowych z grupy A., oraz II. na 21 posad (ewentualnie więcej w razie opróżnienia się wciągu konkursu) woźnych pdcztowych w charakterze prowizorycznym z płacą wedle ustawy z dnia 25 września 1908 r. Dz. p. p. Nr. 204, dodatkiem aktywalnym wedle miejsca stacyonowania i prawem do poboru ubrania służbowego.

Podania wnosić należy do końca maja 1912 r. do c. k. Galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Posady woźnych będą nadane przedewszystkiem na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. Dz. p. p. Nr. 151 certyfikowanym podoficerom, podczas gdy o posady podurzędników ubiegać się mogą także woźni pocztowi, posiadający przepisany egzamin na podurzędników z grupy A.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 26 kwietnia 1912.
C. k. Prezydent:
Wopaterni.

L. 51.639/II. (5324 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy otworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Kowalówce w powiecie buczackim z poborami III. klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 9 maja b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 23 kwietnia 1912.
C. k. Prezydent:
Wopaterni.

L. cz. 6360 (5409 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady urzędnika wykonawczego I. klasy przy Sądzie krajowym w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 21 maja 1912.

Należycie udokumentowane podania kompetencyjne należy wnieść w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 28 kwietnia 1912.

L. 3097 (5406 1—3)

Konkurs.

Magistrat miasta Jasła w myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 25 kwietnia 1912, rozpisuje niniejszem konkurs na budowniczego miejskiego.

Do posady tej przywiązana jest zasadnicza płaca w kwocie 2.400 koron rocznie, dodatek aktywalny 20 prc. i 5 kwinkweniów po 10 prc. od zasadniczej płacy.

Warunki: 1. Nieprzekroczony 40 rok życia, 2. Ukończone studya techniczne z egzaminem budownictwa, 3. Świadectwo zdrowia, 4. Wykazanie się dotychczasowem zajęciem, 5. Obywatelstwo austryackie.

Budowniczemu miejskiemu dozwoloną jest praktyka prywatna poza obrębem gminy miasta Jasła.

Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 1 czerwca 1912. Posada nadaną zostanie na rok prowizorycznie.

Jasło, dnia 29 kwietnia 1922.

Upadłości.

L. cz. S. IV. 2/12 (1) (5362 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zezwolił na otwarcie konkursu do masy spadkowej Józefa Krywulta zmarłego w Komorowicach 29 stycznia 1912.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu Stefana Zapałowicza naczelnika sądu w Białej, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Zygmunta Bergmanna w Białej.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 3 kwietnia 1912, o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Białej przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, albo w c. k. sądzie powiatowym w Białej najdalej do dnia 8 maja 1912 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 15 maja 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniończych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Białej, lub w pobliżu Białej, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 24 marca 1912.

L. cz. S 2/12 (1) (5301 3—3)

Na wniosek Firmy Józef Baum w Reichenau otwiera się po myśli § 63 ord. konk. konkurs do majątku Pana Herscha Schwarz steina handlującego w Rozwadowie.

Komisarzem upadłości mianuje się c. k. radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego Pana Franciszka Tyznadła, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Jana Jaroszewskiego w Rozwadowie.

Wierzytelności konkursowe zgłosić należy w c. k. sądzie powiatowym w Rozwadowie do 28 maja 1912.

Audyencyę do wyboru wyznacza się na dzień 7 maja 1912 godzina 10 rano, ogólną zaś audyencyę likwidacyjną na dzień 3 czerwca 1912 godzina 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Rozwadowie w biurze przed komisarzem konkursowym.

Do spisu częściowania i sporządzenia inwentarza masy wyznacza się c. k. notaryusza p. Ludwika Miasika jako komisa za sądowego, polecając Mu, ażeby odnośny inwentarz przedłożył najpóźniej do dnia 24 maja 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 24 kwietnia 1912.

L. cz. S. 2/12 (1) (5335 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jakóba Ozyasza Horowitza kupca produktów surowych w Brodach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego i naczelnika sądu pow. p. Władysława Kuzińskiego w Brodach, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Jakóba Byka adwokata w Brodach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 maja 1912 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brodach przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić, jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie, albo w c. k. sądzie powiatowym w Brodach najdalej do dnia 31 maja 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 12 czerwca 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom, jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brodach lub w pobliżu Brodów, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 18 kwietnia 1912.

L. cz. S. 2/12 (4) (5364 1—3)

Ogłoszenie.

W konkursie masy spadkowej Józefa Krywulta, zmarłego w Komorowicach, z powodu niejawienia się wierzycieli na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy p. adwokata dr Zygmunta Bergmanna w Białej, zastępcą zaś jego ustanowiono p. dr Edmunda Segla, kandydata adwokackiego w Białej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 6 kwietnia 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. III. 631/12 (1) (5386)

Edykt.

Przeciw Maurycemu Wasserlaufowi, przedsiębiorcy w Krakowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handl. w Krakowie przez filię c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Krakowie pozew o 1300 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wekslowego z dnia 9 kwietnia 1912 wydano nakaz zapłaty dnia 9 kwietnia 1912 do l. cz. Cw. III. 631/12 (1).

Celem strzeżenia praw Maurycego Wasserlaufa ustanawia się p. dr. Michała Mūdza adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 9 kwietnia 1912.

L. cz. Cw. 784/12 (2) (5385)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Kościów z Hurniego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Malwinę Kranz pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z d. 23 marca 1912 Cw. 784/12 (1).

Celem strzeżenia praw Wasyla Kościów ustanawia się p. dr. Harasymowa adw. w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II
Stryj, dnia 18 kwietnia 1912.

L. cz. Cw. X. 2042/12 (1) (5328)

Edykt.

Przeciw Lazelowi Margulies i Norbertowi Friedmannowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handl. we Lwowie przez Isaiasa Rappa we Lwowie pozew o 425 kor. 26 hal.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty z dnia 14 kwietnia 1912 l. cz. Cw. X. 2042/12 (1).

Celem strzeżenia praw Lazela Marguliesa i Norberta Friedmanna ustanawia się p. dr. Henryka Loewenherza adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Lasela Marguliesa i Norberta Friedmanna w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział X.
Lwów, dnia 14 kwietnia 1912.

L. XVII. 6760/80

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 1. maja 1912 l. XVII. 6760/80, w sprawie wprowadzania zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośnii i Hercegowiny.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośnii i Hercegowinie c. k. Namiestnictwo, uchylając swe obwieszczenie z 13. kwietnia 1912 L. XVII. 5175/75, zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 25. kwietnia 1912 L. 18 255 pod względem wprowadzania zwierząt z Bośnii i Hercegowiny co następuje:

Z powodu panującego pomoru świń zakazuje się wprowadzania nierogacizny do Galicyi z powiatów: Banjaluka, Bjelina, Bos. Dubica, Bos. Novi, Brčka, Bugojno, Derventa, Fojnica, Glamoc, Jajce, Ljubuški, Maglaj, Mostar, Prijédor, Rogatica, Sarajevo, Stolac, Tešanj, Travnik, Tuzla i Županjac.

Pod względem wprowadzania bitych świń w stanie niepoćwiartowanym, obowiązują nadal dotychczasowe postanowienia.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązuje z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", karane będą według ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. Nr. 177, przy zastosowaniu przepisów §§ 71, 72 i 73 tejże ustawy oraz odnośnych rozporządzeń wykonawczych.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 1 maja 1912.
Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. cz. C. II. 100/12 (5395)

Edykt.

Przeciw Zofii Sucha, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Jana Struzika pozew o 325 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2 maja 1912 o godz. 9 rano do tego sądu, sala Nr II.

Celem strzeżenia praw Zofii Suchej ustanawia się p. Marcina Lenarta w Partyni, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zofię Suchą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl wielki, 12 kwietnia 1912.

L. cz. C. II. 163/12 (2) (5392)

Edykt.

Przeciw Janowi Łyczce z Wysokiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Zacierniu pozew o 410 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 maja 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Łyczki ustanawia się p. Wincentego Chłodnickiego w Głogowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 24 kwietnia 1912.

(5327)

Ogłoszenie.

P. dr. Salamon Pomeranz wpisany został na listę adwokatów z siedzibą urzędową w Drohobyczu.

P. dr. Franciszek Rauch, adwokat w Starej Soli, przesiedlił się do Starego Sambora.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Sambor, dnia 20 kwietnia 1912.

L. cz. Ns. 294/12 (1) (5336 1—

Edykt.

W myśl § 376 p. k. wzywa się niewiadomych właścicieli, aby w ciągu roku od dnia umieszczenia po raz trzeci niniejszego edyktu w gazecie, zgłosili i wykazali sw prawo własności do wyszczególnionych poniżej przedmiotów przechowanych w sprawach karnych w tutejszym sądzie a to:

Pozycya	Liczba	Data	Sprawa karna	Przechowano pod pozycyą lic sądowych	Kwota		Inne efekta	Uwaga
	polecenia sądowego				kor.	hal.		
1	Vr. 541/7 (24)	21/1 1911	Marcin Krenkiewicz	29/7			zegarek niklowy „Rosskopf".	
2	Vr. 199/8 (27)	15/4 1911	Jan Kobiernik vel Kobielnik	14/11			pugilares.	
3	Vr. 1047/7 (53)	22/7 1911	Onufry Jakimczuk i tow.	94/7			2 lalki, majtki satynowe, majtki trykotowe, bluzka damska, bluzka męska, trzy pary mesztów, jeden stanik satynowy, 6 szpilek do kapelusza, 3 damskie branzoletki nie złote a to jedna z imitacyą brylantów, zaś 2 płaskie we formie obręczy, żelazko do prasowania spirytusowe, fartuszek perkalowy, parę metalowych białych lichtarzy, okulary teatralne, 6 peruk, 5 sztuk bród, jedna para wąsów, jeden czajnik.	
4	Vr. 305/8 (46)	1/7 1911	Georg Kolompar	32/08			kieliszek posrebrzany, kantar z lejcami.	
5	Vr. 279/7 (37)	1/4 1911	Adam Chlau	32/07			3 spodnice, 2 kawałki materyi, 3 kawałeczki płótna, poszeweczka z jaśka, 3 koszule duże, 3 koszule małe.	
6	Vr. 635/8 (46)	4/2 1911	Antoni Woronowski	61/8			para butów.	
7	Vr. 687/8 (104)	22/7 1911	Franciszek Kilian	50/8			5 sznurków korali.	
8	Vr. 871/8 (55)	9/10 1911	Marko Bartków	85/8			lufa ze strzelby.	
9	Vr 948/8 (101)	28/1 1911	Anna Czerwińska	95/8			kożuch.	
10	Vr. 350/9 (28)	20/5 1911	Józef Gabryluk	17/9			srebrny zegarek z łańcuszkiem, spinka i 4 sznurki korali szklanych.	
11	Vr. 835/9 (23)	1/4 1911	Bronisław Bielecki	8/11			pugilares skórzany.	
12	Vr. 69/10 (35)	29/4 1911	Jan Stefankiewicz	5/10			pugilares.	
13	Vr. 421/11 (53)	19/9 1911	Teodor Mazepa	35/11			łańcuszek złoty, cygarniczka bursztynowa, pierścień złoty z brylantem.	
14	Vr. 816/7 (40)	2/10 1910	Marya Staniszewska	69/7			chustka zimowa, halka czerwona, fartuszek biały, kaftanik niebieski, spodnica ciemna, fartuszek niebieski, spodnica wełniana w kratki.	
15	Vr. IX. 899/9 (22)	24/6 1910	Filip Mełech	37/9			poszewka z jaśka kolorowa.	
16	Vr. 58/7 (55)	28/1 1911	Jacko Pronyszyn	12/7			2 pierzyny, 3 poduszki, 1 kapa, obrus, obrusik, 2 lichtarze mosiężne, poszewka z poduszki, jasiek, 2 poszewki z jaśka i tałes z przykazaniami.	
17	Vr. 273/9 (77)	15/4 1911	Józef Pawluk	32/9			bunda sukienna, pilnik i scyzoryk.	
18	Vr. 1357/4 (47)	12/7 1911	Mikołaj Charczuk	589 poz. depozytów sąd.	6	16		ze sprzedaży słoniny.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Złoczów, dnia 23 kwietnia 1912.

L. cz. C. VIII. 82/12 (1) (5446)

Edykt.

Przeciw Maksymowi Bodnar. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Łucia Demkowa w Jasienowic pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 kwietnia 1912 o godz. 10 rano w sali rozpraw Nr. 4.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się p. dr. Byka adw. w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brody, dnia 17 kwietnia 1912.

L. cz. C. I. 85, 94/12 (5241)

Edykt.

Przeciw Mendlowi Rosenkranzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie następujące pozwy:

przez Rebekę Goldstaub o 700 kor.,
„ Natana Goldstauba o 451 kor. 92 hal.,
przez Dom bankowy Braci Rosenzweig o 600 kor.,
przez firmę Markus Brennholz o 281 koron,
przez Dawida Schwebla o 400 kor.,
„ Susmana Winda o 1000 kor.,
„ Nissona Poholillego o 1700 kor.,
„ Kasę związkową w Czortkowie o 1000 kor.,
przez Izydora Schenkelbacha o 1000 koron.

Na podstawie powyższych pozwów wyznaczono audyencyę do rozprawy dzień 22 kwietnia 1912 o godz. 10 rano w sali Nr. 25.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono adw. dr. Trzcinieckiego w Czortkowie kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego dopóki on w sądzie się nię zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czortków, dnia 20 kwietnia 1912.

L. cz. I. 177/12 (1) (5390)

Edykt.

W sprawie Heni Lemmel w Laszkach dol., toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Chodorowie, przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ankilowi vel Jakóbowi Lemel o 600 kor., ma być doręczona uchwała z d. 5 kwietnia 1912 l. cz. C. I. 177/12.

Ponieważ niewiadomo, gdzie pozwany przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. dr. Brilla w Chodorowie.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chodorów, dnia 5 kwietnia 1912.

L. cz. E 416/12 (1) (5312)

Edykt.

W sprawie Onufrego Bartosza i Stefana Zabytki rolników w Dorożowie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Łące przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Stefana Iwankowa o 562 kor. 24 hal., ma być doręczoną uchwała l. cz. E. 416/12, przeznaczona dla nieobj. masy spadkowej ś. p. Stefana Iwankowa.

Ponieważ wyż wspomniana masa spadkowa dotąd nie jest objętą, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. Kazimierza Mekherta, substyt. c. k. notaryusza w Łące.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobj. masę spadkową ś. p. Stefana Iwankowa w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łąka, dnia 17 kwietnia 1912.

L. cz. E. 291/12 (3) (5353)

Edykt.

Cypryanowi Nykołyn Tkaczyk z Nowoszyn, ma być doręczoną uchwała z dnia 7 lutego 1912 l. cz. E. 291/12 (1), którą dozwolono przymusowej sprzedaży real. lwh. 459 i 475 gm. Nowoszyny obj. Cypryana Tkaczyk własnych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie obecnie Cypryan Nykołyn Tkaczyk przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dr. B. Goldfingera adw. w Żurawnie.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 2 kwietnia 1912.

Wyroki prasowe.

L. Pr. 64/12 (2) (5278)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Tagblatt" Nr. 76 z dnia 23 kwietnia 1912 w artykule pod tytułem „Ein neuer jüdischer Überfall" od słów „Vor einem Jahr" do końca zawiera znamiona występku z § 300 u. k. uznał dokonaną w dniu 22 kwietnia 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1912.

L. Pr. 67/12 (2) (5279)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Ruś" Nr. 747 z dnia 23 kwietnia 1912 w artykule: „Lwów 10 c. (23 c.) aprila 1912 hoda od początku do „galicko russkoho naroda" od „Jeto obwinienie" do końca, zawiera znamiona występku z § 491 u. k. i z art. V. ust. z 17 grudnia 1862 Dz. p. p. Nr. 8 z r. 1863 uznał dokonaną w dniu 23 kwietnia 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1912.

Amortyzacye.

L. cz. T. 11/12 (1) (5214 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Firmy Gottlieb & Kuner w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli:

A. Lemberg den 25 März 1911 Für K 400 Ultimo August zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Vierhundert den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung lt Bericht Herrn Berl Sandberg in Lemberg zlb. in Lemberg Gottlieb & Kuner mp., Berl Sandberg mp, (a tergo) Gottlieb & Kuner mp.

B. Lemberg den 20 April 1911 Für K 400. Am 30 September 1911 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Vierhundert den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung lt. Bericht Herrn Berl Sandberg in Lemberg, zlb. in Lemberg Gottlieb Kuner mp., Berl Sandberg mp, (a tergo) Gottlieb & Kuner mp.

C. Lemberg den 20 April 1911. Für K 220. Am 15 October 1911 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Zweihundertzwanzig den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung lt. Bericht Herrn Berl Sandberg in Lemberg zlb. in Lemberg Gottlieb & Kuner mp., Berl Sandberg mp. (a tergo), Gottlieb & Kuner mp.

D. Lemberg den 20 April 1911. Für K 220 am 26 September 1911 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Zweihundertzwanzig den Werth und stellen ihn auf Rechnung lt. Bericht Herrn Berl Sandberg in Lemberg zlb. in Lemberg Gottlieb & Kuner mp., Berl Sandberg mp. (a tergo), Gottlieb & Kuner mp.

E. Lemberg den 18 Mai 1911. Für 354 K 60 h Ultimo Juli 1911 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Dreihundertfünfzigvier & 60 Hl. den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht Herrn Berl Sandberg in Lemberg zlb. in Lemberg Gottlieb & Kuner mp., Berl Sanberg mp., (a tergo), Gottlieb & Kuner mp.

F. Lemberg den 5 Mai 1911. Für 333 K. 50 Hl. Ultimo Oktober 1911 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Dreihundert dreissigdrei & 50 Hl. den Werth in Waren und stellen ihn auf Rechnung lt. Bericht Herrn Berl Sandberg in Lemberg, zlb. in Lemberg Gottlieb & Kuner mp., Berl Sandberg mp. (a tergo), Gottlieb & Kuner mp.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 29 stycznia 1912.

L. cz. T. 1/12 (2) (5333 1—3)

Edykt.

Wzywa się wszystkich, w których ręku książeczka wkładkowa powiatowej Kasy oszczędności w Brodach Nr. 7879 na 2745 kor.

68 hal. opiewająca i na imię Eudokii Kotelnickiej wystawiona, a przez tę ostatnią zgubiona znajdować się może, aby takową w przeciągu sześciu miesięcy od daty ogłosze nia tego okazali, gdyż inaczej ta książeczka za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną, a powyższa kasa oszczędności, jako jej wystawczyni z tej książeczki już nie będzie wcale zobowiązaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 4 kwietnia 1912.

L. cz. T. V. 2/12 (5) (5224 1—3)
Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Jana Wilka.

Jan Wilk z Woli gołego koło Tarnobrzega, urodzony 6 sierpnia 1873, syn Józefa i Anny, wyjechał przed około 15 laty na flis w Królestwo Polskie i tamże utonął na Wiśle, którą to okoliczność stwierdzają naoczni świadkowie.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Jan Wilk poniósł śmierć, zaś dowód śmierci jego nie da się ustalić przez dokumenty publiczne, przeto na prośbę ojczyma tegoż Jana Zasadniego z Woli gołego wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora adwokata dr. Dzierżyńskiego w Rzeszowie aż do dnia 1 października 1912 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 23 marca 1912.

L. cz. T. IV. 6/12 (3) (5329 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek gminy Odrowąż wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo pod czas pożaru budynku Naczelnika gminy w dniu 15 września 1911 spalonej książeczki powiatowej Kasy oszczędności w Nowym Targu Nr. 126 na kwotę 982 kor. 55 hal. i na imię gminy Odrowąż opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 16 marca 1912.

L. cz. T. 4/12 (3) (5331 1—3)
Amortyzacya.

Na wniosek Stefanii Neuwirt, nauczycielki w Przeworsku, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki Kasy oszczędności m. Przemyśla Nr. 62.311 na 509 kor. 44 hal. i na nazwisko Stefanii Neuwirt opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc; w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą zostanie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, 20 kwietnia 1912.

L. cz. Nc. III. 413/12 (1) (5366 1—3)
Amortyzacya.

Na wniosek Józefa Flallböhmera przedsiębiorcy w Stryju wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu kaucyjnego c. k. Dyrekcyi kolejowej w Stanisławowie Nr. 67 z daty Stanisławów 5 lutego 1898 Nr. kwitu 193 na kwotę 600 kor. opiewającego.

Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 3 kwietnia 1912.

L. cz. T. 3/12 (1) (5231 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Miczka z Wolanki koło Borysławia wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego akceptu wekslowego przez Karola Dittricha i Ferdynanda Dittricha w Łańczynie jako akceptantów podpisanego na 200 kor. opiewającego zresztą niewypełnionego.

Posiadacza powyższego akceptu wekslowego wzywa się przeto, aby w przeciągu 45 dni akcept powyższy sądowi tutejszemu przedłożył, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, akcept ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 28 lutego 1912.

Kuratele.

Ч. сп. P. 3/12 (4502)
Едикт.

За марнотравного узнано Івана Неґрича Григорового з Березова вижного

Куратором его установлено Ілька Неґрича з Березова вижного.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.
Яблонів, 2 марта 1912

L. cz. L. 7/11 (10) (5077)
Edykt.

Marnotrawnym uznano Józefa Szelę po Tomaszu w Czudcu.

Kuratorem jego ustanowiono p. Antoniego Szelę nauczyciela w Budziwoju

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Strzyżów, dnia 21 grudnia 1911.

L. cz. P. 147/11 (14) (4858)
Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Semena Juriiczuka Wasyla w Kluczowie małym.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Swyszczuka Jury w Kluczowie małym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Peczeniżyn, dnia 29 marca 1912.

L. cz. L. 1/12 (4864)
Edykt.

Za marnotrawnego uznano Konia Jana z Kurzyny wielkiej.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Oczkowskiego w Kurzynie wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 12 kwietnia 1912.

L. cz. P. 441/11 (8) (5152)
Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jana Weretczuka syna Józefa w Przemyślanach.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Mądrzaka z Przemyślan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 20 marca 1912.

L. cz. P. 29/12 (5) (5144)
Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Pawła Dropia w Krzemienicy.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Barszcza w Krzemienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielec, dnia 21 marca 1912.

L. cz. P. XI. 60/12 (5) (5122)
Edykt.

Za marnotrawcę uznano Iwana Pulaka w Uziniu.

Kuratorem jego ustanowiono Łucia Bazaniuka w Uziniu

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 24 lutego 1912.

L. cz. P. II. 92/11 (1) (4969)
Edykt.

Za marnotrawnego uznano Michała Kutnego, rolnika w Wołczuchach.

Kuratorem jego ustanowiono w osobie Franciszka Zamirskiego, rolnika w Wołczuchach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek Jag., dnia 1 czerwca 1911.

L. cz. L. V. 12/11 (4), P. V. 111/11 (4) (4977)
Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Bodnar w Srokach,

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Bodnara w Srokach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Szczerzec, dnia 6 listopada 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 486/11 (4944)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jamielnica.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Jamielnicy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Data statutu: 13 sierpnia 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a martwie leżących, w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: 1, Hnat Dżudżuk, gospodarz w Jamielnicy, jako przełożony; 2. Jan Slusarz, nauczyciel w Jamielnicy, jako zastępca przełożonego; 3. Ołeksa Jaćków, gospodarz w Jamielnicy, jako członek; 4. Iwan Horyneć, gospodarz w Jamielnicy, jako członek; 5. Maksym Karpyn, gospodarz w Jamielnicy, jako członek zarządu.

Podpis firmy: Pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca, tudzież jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: 1. następują przez umieszczenie takowych na tablicy przed lokalem spółki, 2. Ogłoszenia walnego zgromadzenia winne być nadto podane do wiadomości członków przez przesłanie cyrkularza, 3. w razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“ wydawanem przez krajowy Patronat.

Udziały członków: Udział wynosi 10 (dziesięć) koron. Jeden członek nie może mieć więcej, niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: solidarna i nieograniczona.

Data wpisu: 18 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Stryj, dnia 31 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 178/12 Reg A I. 65 (4942)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Łąka.

Brzmienie firmy: Mendel Sussmann kupiec w Łące.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk trunków.

Właściciel: Mendel Sussmann kupiec w Łące.

Dzień wpisu: 25 marca 1912.

Zarazem odpisuje się nałożoną uchwałą Firm. 1042/11 grzywnę 40 kor. Odmawia się zaś odpisania grzywny nałożonej uchwałą z 14 stycznia 1912 Firm. 797/10, ponieważ proszący nie usprawiedliwił zbyt długiej zwłoki.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Sambor, dnia 23 marca 1912.

L. cz. Firm. 250/12 Stow. III. 207 (4957)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sorocko, powiat Skałat.

Brzmienie firmy: „Polska Kasa w Sorocku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Data statutu: Sorocko, 3 stycznia 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez udzielanie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych, oraz dorada i pomoc w sprawach gospodarczych i finansowych.

Dyrekcya: dyrektorowie: 1. ks. Karol Procyk ekspozyt, 2. Władysław Kossowski kierownik szkoły, 3. Ludwik Gondela kasyer dóbr, tudzież zastępcy dyrektorów: 4. Michał Szmędziuk, 5. Jan Ziółkowski i 6. Jan Konopka, syn Szczepana, gospodarze w Sorocku.

Podpis firmy: (F. Z.) Dyrekcya podpisuje za stowarzyszenie kładąc podpisy pod firmą stowarzyszenia. Do ważności zobowiązań potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi, lub jednego członka dyrekcyi i jednego zastępcy.

Ogłoszenia: Wybrane do ogłoszeń i zawiadomień czasopismo będzie przez radę nadzorczą podane do wiadomości członków przez pisemne ogłoszenie w biurze stowarzyszenia

Udział członków: Udział członka wynosi 20 koron, jeden członek może mieć więcej udziałów. Udział może być wpłacony całkowicie lub w ratach przez dyrekcyę oznaczonych wynoszących najmniej po 2 koron kwartalnie.

Odpowiedzialność: Odpowiedzialność członków za zobowiązania stowarzyszenia jest ograniczona.

Data wpisu: 30 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 14 marca 1912.

Ч. сп. Фірм. 104/12 Стов. III. 30 (5023)

Вписано в реєстрі стоваришень зарібково-господарських, що на відбувших дня 12 лютого 1912 загальних зборах товариства торговельно-промислового „Своя поміч“, стоваришеня зареєстрованого з обмеженою порукою в Перемилові в місце уступившого Ілька Буртника вибраний до заряду товариства Михайло Гладій, господар з Перемилова, яко книговодець.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Чортків, дня 29 лютого 1912.

Ч. сп. Фірм 339/12 Стов. VI. 169 (5036)
Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 5 цьвітня 1912 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарських при фірмі: Кредитное Общество „Нива“ в Перемишли, що Ва́иль Спольский зі складу дирекциї уступив, а на его місце вибрано членом дирекциї Николая Махляя, пенсіонованого ц. к. старшого официяла судового в Перемишли.

Перемишль, 17 цьвітня 1912.

Ч. сп. Фірм. 249/12 Стов. III. 71 (5117)
Оголошене.

Вписано до реєстру стоваришень зарібкових і господарських, що на загальних зборах Спілки ощадности і позичок в Черниховцях, стоваришеня зареєстрованого з необмеженою порукою дня 25 лютого 1912 в місце Николая Муль вибрано заступником настоятеля заряду Тимка Дзьобу, господаря в Черниховцях.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II
Тернопіль, дня 21 марта 1912.

Ч. сп. Фірм. 464/11 С. 437 (4946)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень зарібкових і господарських.

Осідок стоваришеня: Болехів.

Фірма звучить: Господарска спілка для збуту худоби, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Болехові.

1. Члени дирекциї виступили: Осип Лісікевич, Евген Ковалик і Олекса Буллюк.

2. Члени дирекциї вибрані: Федьо Шиян, господар в Гошові, яко касиер, Тит Якимів в Вітвици, яко книговодець і о. Теодор Василик в Гозієві, яко справник.

Дата вписy: 25 сїчня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ IV.
Стрий, дня 12 сїчня 1912.

Ч. сп. Фірм. 154/12 Стов. II. 111 (5357)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень зарібкових і господарских при фірмі: Спілка ощадности і позичок в Перерові“, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

1. Члени дирекциї виступили: Матій Волощук і Тимофій Савчук.

2. Члени дирекциї вибрані: Василь Микетюк і Андрій Скальчук, оба господарі в Перерові.

Поновний вибір Петра Савчука, яко заступника настоятеля заряду приймає ся до відомости.

Дата вписy: 4 цьвітня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Коломия, дня 4 цьвітня 1912.

Ч. сп. Фірм. 118/12 Стов. III. 88 (5030)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень зарібкових і господарських при фірмі: „Селяньска Поміч“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Княждворі.

1. Члени дирекциї виступили: Яків Потятиник Онуфрія, Лука Бойчук Данила.

2. Члени дирекциї вибрані: Іван Грегорець і Олекса Смеречук, оба рільники в Княждворі.

Дата вписy: 14 марта 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Коломия, дня 14 марта 1912.

Ч. сп. Фірм. 281/12 Стов. VII. 270 (5417)
Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 29 марта 1912 вписано в реєстрі для стоваришень зарібкових і господарчих, що на підставі статута з дати 4 марта 1912 завязало ся стоваришене: Товариство господарско-кредитове „Руский Народний Дім“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Заміхові.

Час єствованя стоваришеня не є обмежений.

Цілею стоваришеня є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї цїли буде стоваришенє:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів і лише в їх хосен,

б) будовати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм доми мешкальні, взглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та лише в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосень торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібнимн для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. п.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїлякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Першими членами управи суть:

1. о. Андрій Наконечний, гр. кат. парох в Заміхові, яко справник,

2. Олекса Носєвич, господар в Заміхові, яко касиєр,

3. Андрій Сидорчик, господав в Заміхові, яко книговодець.

Фірму буде підписувати управа в той спосіб, що при фірмі стовариmеня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оден уділ члена стоваришеня виносить 10 кор., котрий можна сплатити або відразу або ратами місячними по 1 кор. Член стоваришеня відповідає за зобовязаня стоваришеня окрім своїм уділом також єще до 5-разової висоти заявленого уділу.

Звичайні загальні збори скликує Рада надзираюча письменним оголошенем уміщеним на таблици на льокали стоваришеня, або розісланим обіжником або в однїй з львівских часописей.

Оповіщеня і завідомленя до членів стоваришеня виходять від управи і будуть таксамо уміщовані на будинку стоваришеня або в однїй з львівских часописей.

Перемишль, 23 марта 1912.

Ч. сп. Фірм. 473 12 Стов. IV. 96 (5439)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Товмач.

Фірма звучить: „Хлїбороб“, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Товмачи.

Дата статуту: Товмач 22 жовтня 1911.

Предмет підприємства є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї цїли стоваришенє буде:

1. продавати худобу лише своїх членів на їх рахунок і лише в їх хосен,

2. уділяти лише своїм членам задатки на худобу і безроги, які мають бути спілкою продані,

3 закуповати лише для своїх членів і лише на їх рахунок худобу і безроги,

4. лише своїми членами доставлену худобу і безроги в різнях спілкою означених бити (різати) і мясо продавати,

5. згрошевлювати скіру і прочі відпадки матеряну призначеного на заріз а доставленого лише своїми членами спілцї,

6. худобу, яку лише свої члени доставлять, а також худобу, яку спілка лише для своїх членів закупить, випасати на пасовисках, які спілка возьме в аренду, а то в тїй цїли, щоби спілка могла продавати матерял дозрілий і в часї до збуту відповіднім,

7. приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів.

Особи, що не є членами стоваришеня суть виключені від участи в цїлях стоваришеня і від користий, які випливають для членів з діяльности стоваришеня.

Час треваня є необмежений.

Дирекця (управа) складає ся з пять членів: справника, касиєра і єго заступника, книговодця і єго заступника. Членами першої управи суть: Іван Яцюк, справник, Теодор Морський, касиєр, Василь Ґриджин с Ілька, заступник касиєра, Евстахий Волосенка, книговодець, Петро Загадайко, заступник книговодця.

Підпис фірми слїдує в той спосіб, що під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня будуть поміщувані на призначеній на се таблици на льокали стоваришеня або в одній з львівских часописий яку озиачить Надзираюча Рада.

Удїл членів виносить 5 кор. Число уділів є необмежене.

Відвічальність членів розтягає ся до пятьразової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 12 грудня 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, дня 12 грудня 1911.

L. cz. Firm. 63/12 Stow. II. 113 (5297 1—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Przy brzmieniu firmy: Fabryka dachówek cementowych w Horodence, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana firmy na: Fabryka dachówek cementowych w Horodence, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką „w likwidacyi“ z powodu uchwalonego na walnem zgromadzeniu członków z dnia 30 listopada 1911 rozwiązania stowarzyszenia.

Podpis firmy dotąd: podpisy dwóch członków Zarządu pod wydrukowaną bądź wypisaną firmą stowarzyszenia.

Obecnie: trzej likwidatorowie podpisywać będą w ten sposób, że pod wyciśniętą pieczęcią lub napisaną firmą: Fabryka dachówek cementowych w Horodence, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką „w likwidacyi“ położą swe podpisy.

Wpisy szczegółowe: Stowarzyszenie zostało rozwiązane uchwałą walnego zgromadzenia z 30 listopada 1911.

Likwidatorami wybrani: dr. Ignacy Baran, adwokat krajowy, Józef Froń, dyrektor szkoły rolniczej i Pelagiusz Sadowski, inżynier Rady powiatowej, wszyscy w Horodence.

Zarazem wzywa się wierzycieli, by się do Stowarzyszenia tego zgłosili.

Data wpisu: 18 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 18 marca 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{45}}$, 7^{25}, **8^{50}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), 5^{40}, $7^{\underline{25}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{50}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.
†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{05}}$**, 5^{15}††), $5^{\underline{45}}$†), 7^{40}. 10^{25}*) **1^{55}**, 5^{52}, **$6^{\underline{26}}$**, $9^{\underline{34}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, $6^{\underline{45}}$, $10^{\underline{19}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{50}, 9^{55}, 2^{10}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, $7^{\underline{57}}$

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 10^{01}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 7^{01}, 11^{11}, **1^{36}***), **2^{00}**, 5^{10}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $6^{\underline{29}}$*), $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $6^{\underline{11}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{40}}$, **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{45}*), 5^{46}†), $6^{\underline{05}}$, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}. **2^{16}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{12}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{50}}$**, 6^{10}, **9^{15}**. 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), $6^{\underline{28}}$†), $7^{\underline{58}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, $6^{\underline{50}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, $8^{\underline{00}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***), **2^{42}**, 3^{07}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{30}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, $9^{\underline{30}}$
od 1 maja do 30 września $7^{\underline{43}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}
od 1 maja do 31 maja 3^{42}, $9^{\underline{30}}$

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, $9^{\underline{10}}$
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września $10^{\underline{10}}$

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, $6^{\underline{31}}$, $8^{\underline{35}}$
od 1 maja do 15 września 4^{21}

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}
od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 2^{40}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczorem do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.
Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.
Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.
Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

Telefon 452. Telefon 452.
Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, Pasaż Hausmanna 9.

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francyi i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacyi.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacyi kolei i złodzici kieszonkowych, biuro sprzedaje także **bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe**, zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicyi, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecya, Medyolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacye urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 860/III. (1) ex 1912 (5378 1—2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza w drodze ogólnego przetargu rozdać wykonanie podwójnej budki strażniczej na stacyi kolejowej w Sądowej Wiszni.

Koszta robót budowlanych przeznaczonych do rozdania za ryczałtowe sumy i według cen jednostkowych obliczone są w przybliżeniu na 14.500 kor., słownie czternaście tysięcy pięćset koron.

Należycie ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które mają być ukończone do 31 października 1912, należy wnieść na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie podwójnej budki strażniczej na stacyi w Sądowej Wiszni najpóźniej do 6 maja b. r. godzinie 12 w południe, w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też przysłać je pocztą jako polecone przesyłki tak, żeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Alegaty dotyczące tych robót, jak niemniej pouczenie o obowiązkach opłaty stempli i należytości ciążących na oferencie, względnie na przedsiębiorcy, zawierającym umowę z c. k. Skarbem przy rozdawnictwie dostaw i robót państwowych przejrzeć można w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, III. piętro drzwi 309.

Otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy ktorem obecni być mogą oferenci, nastąpi dnia 6 maja b. r. o godzinie 1 po południu.

Wadyum, które w razie przyjęcia oferty służyć ma jako kaucya, wynosi 750 koron słownie siedmsetpięćdziesiąt koron złożyć je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przed wniesieniem, lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostają w słowie do 1 lipca 1912 włącznie i w ciągu tego czasokresu nastąpi też oddanie robót.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach, lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadyum, wreszcie oferty, któreby nadeszły po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

Lwów, w kwietniu 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

„KSIĄŻNICA“

Biuro St. Sokołowskiego

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9

wysyła

22 wyborowych broszur „Książnicy“

po wyjątkowo zniżonej cenie

K. 6·—, opłatnie K. 6·80.

Tytuły broszur „Książnicy“

1. M. Gawalewicz „Dwie baśnie“.
2. Pisarze rossyjscy „Godziny więzienia“.
3. J. Lemański „Nowenna“.
4. W. Gomulicki „Zakazana“.
5. A. N. Nowaczyński „Starościc ukarany“.
6. W. Grubiński „Uczta Baltazara“.
7. W. Kuszell „Kapitał i ziemia“.
8. P. Dahlke „Opowiadania Buddyjskie“.
9. A. Niemojewski „Epoka eunuchów“.
10. K. Tetmajer „Na Skalnem podhalu“.
11. Historya Rewolucyi polskiej Tom I.
12. Historya Rewolucyi polskiej Tom II.
13. W. Winawer „Notatnik Szymona de Geldern“
14. Z. Sawienkowowa „Lata krzywdy“.
15. E. T. A. Hoffmann „Złoty garnek“.
16. A. Langie „Zbrodnia“.
17. W. Rapacki (syn) „Humoreski“.
18. W. Szukiewicz „Odrodzenie etyczne“.
19. A. Uryasz „Fragmenty“.
20. E. Słoński „Przebudzenie“.
21. Z. Różycki „Serdeczna skarga“.
22. Juliusz Słowacki „Kordyan“.

Ostrzega się przed naśladownictwem

Już wyszedł

KURJER KOLEJOWY

ROK XII.

Wydawnictwo Biura miastowego c. k. austr. kolei państwowych i Biura Podróży Sokołowskiego we Lwowie

Ważny od 1-go maja b. r.

Rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych z najdogodniejszemi połączeniami do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą i miejsc kąpielowych.

Ceny biletów kolejowych. — Taryfy i przepisy. — Mapa kolei. — Ogłoszenia.

Cena 40 halerzy.

Z przesyłką pocztową 45 hal.

Do nabycia: — — — — — —
Przy kasach osobowych kolejowych. —
Na dworcach kolejowych. — — — —
W księgarniach. — — — — — —
Biurach dzienników. — — — — —
Trafikach i — — — — — — —
W ADMINISTRACYI WYDAWNICTWA:
— LWÓW, PASAŻ HAUSMANA L. 9. —

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Fortepian koncertowy, angielska nowa konstrukcya — hebanowy z inkrustacyą — przytem głos długi melodyjny, tanio do sprzedania. Ruska 3. Kamieńska.

Pokoje ładne, umeblowane, wspólne dla panów, gotowe. Ruska 3, front I. p.

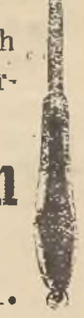
Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Marya Białecka
kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dzienny. KALECZA 6. I. p.

Ostatnie nowości.
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)



Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Wina
naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**
EDMUNDA RIEDLA, LWÓW.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 453/III. (1) (5408)

Rozpisanie robót.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie ma zamiar oddać w drodze publicznego przetargu dostawę 8000 m.³ szutru tłuczonego dla nawierzchni kolei z terminem dostawy po połowie z końcem lipca i października b. r. na składowiskach przy linii c. k. kolei państwowych.

Oddanie dostawy nastąpi na podstawie cen jednostkowych.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert, szczegółowe warunki dostawy, formularze dla ofert mogą być w biurze dla konserwacyi i budowy kolei, oddział III. c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie w godzinach urzędowych przejrzane, tam też można otrzymać formularze ofert.

Oferty ostemplowane 1 kor. od każdego arkusza, opieczętowane, mają być opatrzone napisem: „Oferta na dostawę szutru tłuczonego“ i oddane najpóźniej do dnia 20 maja godz. 12 w południe do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, lub też ofrankowane nadesłane pocztą.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 1 w południe, przyczem mogą być oferenci, lub tychże wykazani zastępcy osobiście obecni.

Przed wniesieniem oferty należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie wadyum w gotówce, wynoszące 5 prc. oferowanej kwoty.

Przy złożeniu papierów wartościowych należy wartość ich obliczyć przy uwzględnieniu kursu dziennego.

Oferenci związani są swymi ofertami do dnia 26 czerwca włącznie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zastrzega sobie prawo przyjęcia, względnie odrzucenia ofert przedłożonych według swego swobodnego uznania.

Oferty, w których zostały poczynione jakiekolwiek zmiany zasadnicze nie będą uwzględnione.

Stanisławów, w kwietniu 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOLOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zastawione

w Kasie Zaliczkowej

od 2 stycznia 1911 do 30 czerwca 1911 od Nr. 43.400 do 61.693, kosztowności nieprolongowane lub niewykupione będą

w dniu 15 maja 1911

o godzinie 9-tej przed południem

w obec c. k. Notaryusza

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego, plac Hallicki Nr. 15.

UWAGA. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków

Galicyjskiej Kasy Fakturowej

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie

odbędzie się

dnia 10 maja 1912 o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa ulica Jagiellońska l. 6 z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady Nadzorczej za r. 1911.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
3. Wybór 4 członków Rady Nadzorczej.
4. Wnioski członków.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1912.

Dr. Henryk Józef Meyer
Sekretarz.

Albert Szkowron
Prezes.

Gwarectwo naftowe Rogi.

W myśl §§ 149 i nast. ustawy górniczej podaje się do wiadomości, że w dniu **25 maja 1912 o godzinie 12 w południe** odbędzie się we Lwowie, w biurze galicyjskiego górniczego Towarzystwa akcyjnego naftowego, ul. Akademicka 10,

Zwyczajne Zgromadzenie Gwarków (Gewerkentag)

Gwarectwa naftowego Rogi

na które niniejszem wszystkich Gwarków tegoż Gwarectwa się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi.
3. Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego za rok 1911 i udzielenie absolutoryum Dyrekcyi
4. Wnioski Dyrekcyi.
5. Wybór Dyrekcyi.
6. Wybór Dyrektora ruchu.
7. Dyskusya nad ewentualnymi wnioskami Gwarków.

DYREKCYA.

Zaproszenie.

We środę, dnia 15 maja 1912 o godz. 6 po południu

odbędzie się

w lokalu Izby rękodzielniczej (Ratusz, II. piętro)

Walne Zgromadzenie

członków I. Galic. i W. Ks. Krakowskiego Towarzystwa dostaw rękodzielniczych dla c. k. armii we Lwowie z poręką ograniczoną w Sądzie zapisanego.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1910.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum i wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału zysków.
4. Wybór trzech członków Komisyi rewizyjnej.
5. Wnioski członków.

Walery Gürsching
Sekretarz.

Stanisław Niemczynowski
Prezes Rady Nadzorczej.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa mających zamiar ubiegać się o substytucyę po ś. p. Wiktorze Krókowskim, c. k. Notaryuszu we Lwowie, aby podania swoje do tutejszej Izby do trzech dni wnieśli.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.